



MACIEJ SMOLAK

# Arystotelesowa nauka o kategoriach (*Kategorie* 1–5)

*Aristotle's Theory of Categories*  
(*Categories* 1–5)

**ABSTRACT:** Aristotle's *Categories* 1–5 accounts for why the definition of homonym is ambiguous, points to problems that result from the *ontological square* and tries to explain what categories are.

**KEYWORDS:** Aristotle • categories • homonyms • ontological square

## Wstęp

Arystotelesowe *Kategorie* (*Cat.*) należą do tych traktatów szkolnych, które występują pod ogólnym tytułem *Organon*. Obok *Kategorii*, które zostały umieszczone przez wydawców na pierwszym miejscu *Organonu*, na traktaty tej grupy, czyli traktaty logiczne<sup>1</sup>, składają się kolejno: *Hermeneutyka*<sup>2</sup> (*De*

<sup>1</sup> Por. M. Wesoły, który we *Wstępie* do autorskiego tłumaczenia *Analityk pierwszych* i *Analityk wtórych* zauważa, że wyraz „logiczny” oznacza dla Arystotelesa coś innego, niż dla nas, ponieważ jako „synonim do ‘dialektyczny’ oznacza dyskusowanie nad czymś tylko czysto werbalnie” (Arystoteles, *Analityki pierwsze. Analityki wtóre*, przeł. i oprac. M. Wesoły, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2021, s. 21). Nie zmienia to jednak faktu, że traktaty logiczne są poświęcone głównie teorii argumentacji oraz sformułowaniu reguł poprawnego wnioskowania i uzasadniania twierdzeń. Tak to przynajmniej widzieli perypatetycy, wszak to Aleksander z Afrodyzji określił owe traktaty mianem *Organon*, co niewątpliwie trafnie oddaje ich cel. Traktaty logiczne mają bowiem dostarczyć stosownych narzędzi myślowych potrzebnych w sztuce dyskusowania, dowodzeniu i wyjaśnianiu naukowym. Niemniej jednak Arystotelesowa logika nie sprowadza się tylko do analizy struktur myślenia, ponieważ jest ona analizą struktur myślenia w powiązaniu z rzeczywistością. A zatem nie jest ona logiką formalną, czyli nauką ściśle aprioryczną, która bada formalne struktury myślenia jako takiego oraz warunki poprawności rozumowania.

<sup>2</sup> Polski tytuł „Hermeneutyka” nie jest dosłownym tłumaczeniem Περί ἑρμηνείας i nie zdaje sprawy z treści traktatu. Na temat tytułu i przedmiotu Περί ἑρμηνείας zobacz T. Tiuryn (Arystoteles, *Peri hermeneias (Hermeneutyka)*, przekład, wstęp, przypisy i komentarz T. Tiuryn, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2018, s. 9–25). T. Tiuryn

*Int.*), *Analityki pierwsze* (*An. Pr.*), *Analityki wtóre* (*An. Post.*), *Topiki* (*Top.*) oraz *O dowodach sofistycznych*<sup>3</sup> (*Soph. El.*). Takie uporządkowanie traktatów logicznych, które pełnią zarazem funkcję wprowadzenia do Arystotelesowej filozofii teoretycznej i praktycznej, ma odpowiadać ich treści. Tak to w każdym razie widział na przykład Ammoniusz<sup>4</sup>, który traktował *Organon* jako uporządkowany układ tematyczny, w którym przeprowadzona została analiza języka. W *Kategoriach* Stagiryta miał zatem zajmować się podstawowymi składnikami zdań oznajmujących, czyli prostymi słowami (nazwami), w *Hermeneutyce* zdaniami oznajmującymi, w *Analitykach* ciągami zdań oznajmujących w formie sylogizmów, a także metodologią dowodzenia i wyjaśniania naukowego, zaś w *Topikach* i *O dowodach sofistycznych* sztuką dyskusowania opartą na sylogizmie dialektycznym<sup>5</sup>.

Taki układ tej części *Corpus Aristotelicum* (CA) spotkał się z licznymi zastrzeżeniami. Na przykład E. Berti poświadcza, że *Topiki* oraz *O dowodach sofistycznych* zostały opracowane przed *Kategoriami*, *Hermeneutyką* i *Analitykami* oraz że *Analityki pierwsze* powstały po *Analitykach wtórych*, natomiast *Hermeneutyka* powinna być umieszczona na końcu *Organonu*, czyli po *Analitykach*<sup>6</sup>. Jest jednak faktem, że zastosowanie teorii kategorialnej można odnaleźć prawie we wszystkich pozostałych traktatach logicznych<sup>7</sup>, co może przemawiać za tym, że umiejscowienie *Kategorii* na

sugeruje, że najbardziej wiernym przekładem tytułu traktatu, zważywszy na poruszaną w nim tematykę, przynajmniej w rozdziałach 1–5, oraz specyfikę Arystotelesowego użycia słowa ἐμπνεῖα, byłby tytuł „O języku”. Ale ponieważ tytuł Περί ἐμπνεῖας, nadany traktatowi nie tyle przez Arystotelesa, ile przez późniejszych wydawców, nie zdaje sprawy z jego podstawowego tematu, czyli ἀντιφάσις, to T. Tiuryn sponuje, że traktat powinien nosić tytuł Περί ἀντιφάσεως, czyli „O wypowiedziach sprzecznych” (*Ibidem*, s. 32). Por. również M. Wesoły ([w:] Arystoteles, *Analityki pierwsze. Analityki wtóre ...*, *op.cit.*, s. 21) oraz T. Kotarbiński ([w:] *Słownik filozofów*, red. I. Krońska, PWN, Warszawa 1966, s. 39), którzy oddają tytuł Περί ἐμπνεῖας przez „O wypowiedziach”.

<sup>3</sup> Polski tytuł „O dowodach sofistycznych” nie jest dosłownym tłumaczeniem Περί δὲ τῶν σοφιστικῶν ἐλέγχων. Por.: M. Wesoły ([w:] Arystoteles, *Analityki pierwsze. Analityki wtóre ...*, *op.cit.*, s. 21), który oddaje tytuł traktatu przez „O sofistycznych odrzuceniach”; T. Tiuryn ([w:] Arystoteles, *Peri hermeneias (Hermeneutyka) ...*, *op.cit.*, s. 29), który oddaje tytuł traktatu przez „O refutacjach sofistycznych”; T. Kotarbiński ([w:] *Słownik filozofów ...*, *op.cit.*, s. 39), który oddaje tytuł traktatu przez „O tym jak sofisci zbijają skierowane przeciwko nim zarzuty”.

<sup>4</sup> Por. Ammoniusz, *In Aristotelis De interpretatione commentarius*, red. A. Busse, Berlin 1897, I 22–2,9 (za T. Tiuryn [w:] Arystoteles, *Peri hermeneias (Hermeneutyka) ...*, *op.cit.*, s. 12).

<sup>5</sup> W istocie, sylogizm dialektyczny też jest ciągiem zdań oznajmujących.

<sup>6</sup> Por. E. Berti, *Profil Arystotelesa*, przeł. M. Wesoły, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM, Poznań 1916, s. 21.

<sup>7</sup> Por. np.: *An. Pr.* I 27; *An. Post.* I 22; *Top.* I 9; *Soph. El.* 22.

początku *Organonu*, nie jest pozbawione podstaw. Ale bez względu na to, jaka była chronologia powstania traktatów logicznych, można przyjąć, że *Kategorie* są wczesnym pismem pochodzącym z okresu akademickiego, kiedy Arystoteles wykładał w Akademii głównie retorykę oraz dialektykę<sup>8</sup>.

### Przedmiot *Kategorii*

Nie jest do końca jasne, czy *Kategorie* dotyczą jednej kwestii, czy poruszają różne tematy, mniej lub bardziej ze sobą powiązane. W rzeczy samej, Arystoteles rozpoczyna swój wykład od wyróżnienia homonimów, synonimów i paronimów oraz wyjaśnienia, czym one są (1 1a 1-15). Następnie przechodzi do wyodrębnienia typów ontologicznych w oparciu o wyrażenia „być w podmiocie” (ἐν ὑποκειμένῳ εἶναι) oraz „być orzekanym o podmiocie” (καθ’ ὑποκειμένου λέγεσθαι/κατηγορεῖσθαι<sup>9</sup>) (2 1a 16-1b 24) i ustala, co może być orzekane o podmiocie (3 1b 10-24). W dalszej części wywodu przedstawia listę dziesięciu kategorii (4 1b 25-2a 10), którą tworzą: substancja (οὐσία)<sup>10</sup>; ileś (ποσόν), czyli ilość<sup>11</sup>; jakies (ποιόν), czyli jakość<sup>12</sup>; w odniesieniu do czegoś (πρός τι), czyli stosunek lub relacja<sup>13</sup>; gdzie (πού),

<sup>8</sup> Należy zaznaczyć, że Arystoteles nie wymienia *Kategorii* w żadnym innym dziele *Corpus Aristotelicum* i niektórzy badacze uważają, że jest to jeden z powodów świadczących o nieautentyczności tego traktatu logicznego. Na temat wątpliwości co do autentyczności *Kategorii* zobacz np. M. Frede, *Titel, Einheit und Echtheit der aristotelischen Kategorienschrift*, [w:] P. Moraux, J. Wiesner (red.), *Zweifelhaftes im Corpus Aristotelicum. Studien zu einigen Dubia. Akten des 9. Symposium Aristotelicum*, de Gruyter, Berlin–New York 1981, s. 1–29. Nie zmienia to jednak faktu, że Stagiryta nawiązuje do teorii kategorialnej i wzmiankuje kategorie nie tylko w traktatach logicznych (por. przyp. 7 powyżej), lecz również w innych dziełach CA, zarówno w tych, w których wyjaśnia swoją doktrynę z zakresu filozofii teoretycznej (por. np. *Metafizyka (Metaph.)* IV 4 1007a 35-1007b 1; VI 2 1026a 36-1026b 1; VII 4 1029a 21-26; *Fizyka (Phys.)* II 1 192b 17; III 1 200b 27-201a 1; III 2 201b 22; V 4 227b 5) jak i tych, w których zajmuje się filozofią praktyczną (por. np. *etyka eudemejska (EE)* I 8; *etyka nikomachejska (EN)* I 6).

<sup>9</sup> Należy podkreślić, że Arystoteles często używa słowa λέγεται jako synonimu κατηγορηται. Jest to dobrze widoczne nie tylko w traktatach logicznych, lecz również w traktatach teoretycznych. Por. np. *Metaph.* V, gdzie Stagiryta zamieszcza wykaz trzydziestu wielorako orzekanych (πολλαχῶς λέγεται) słów lub wyrażeń.

<sup>10</sup> Arystoteles oddaje kategorię substancji w różny sposób: w *Top.* I 103b 22 przez wyrażenie τί ἐστι, które można przetłumaczyć jako „czym jest”; w *Phys.* II 1 200b 27 przez wyrażenie τόδε τι, które można przetłumaczyć jako „jakies to oto”; w *Metaph.* II 2 1026a 36 przez wyrażenie τὸ τί, które można przetłumaczyć jako „coś”.

<sup>11</sup> Por. np. *Cat.* 6, gdzie druga kategoria jest oddana przez wyrażenie τὸ ποσόν.

<sup>12</sup> Por. np. *Metaph.* VI 2 1026a 36-37, gdzie trzecia kategoria jest oddana przez wyrażenie τὸ ποιόν. Por. także *Cat.* 8, gdzie trzecia kategoria jest oddana przez wyrażenie ἡ ποιότης.

<sup>13</sup> Por. np. *Cat.* 7, gdzie czwarta kategoria wielokrotnie jest oddana przez wyrażenie τὰ πρὸς τι.

czyli miejsce<sup>14</sup>; kiedy (ποτέ), czyli czas<sup>15</sup>; znajdować się w takiej a takiej pozycji (κεῖσθαι), czyli położenie<sup>16</sup>; posiadać/mieć się (ἔχειν), czyli stan<sup>17</sup>; wytwarzać (ποιεῖν), czyli działanie<sup>18</sup>; doznawać (πάσχειν), czyli doznawanie<sup>19</sup>. Dalej Stagiryta poświęca najwięcej miejsca pierwszym czterem kategoriom i szczegółowo je charakteryzuje (5 2a 11-8 11a 14). W przypadku zaś pozostałych kategorii, ogranicza się jedynie do zdawkowej uwagi (9 11b 1-14)<sup>20</sup>. Ostatnia część wykładu poświęcona jest natomiast wyjaśnieniu, na ile sposobów (ποσαῶς) orzeka się „przeciwieństwo” (τὸ ἐναντίον), „wcześniejszy” (πρότερον), „równoczesny” (ἄμα) oraz „posiadanie” (τὸ ἔχειν)<sup>21</sup>, a także ile jest form ruchu (κίνησις). Nie ulega jednak wątpliwości, że ta ostatnia część wykładu, czyli 10 11b 15-15 15b 33, ma luźny związek z poprzednimi rozważaniami i jest wysoce prawdopodobne, że pierwotnie nie należała do *Kategorii*, lecz została dodana później przez samego Arystotelesa lub wydawcę<sup>22</sup>. Ale bez względu na to, jaka była ostatecznie zawartość *Kategorii*, pozostaje faktem, że centralnym punktem badania tego traktatu są kategorie (κατηγορία).

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że już starożytni komentatorzy Arystotelesa mieli problem z ustaleniem, co jest przedmiotem *Kategorii*. W rzeczy samej, Symplicjusz w komentarzu do *Kategorii* (*In Cat.* 9.4-13.18) zebrał różne poglądy odnośnie przedmiotu tego traktatu i zauważył, że może on dotyczyć: [a] słów (φωναί); [b] rzeczy (πράγματα); [c] myśli (νοήματα); [d] słów, które oznaczają rzeczy<sup>23</sup>.

<sup>14</sup> Por. np. *ibidem* 9 11b 12, gdzie piąta kategoria jest oddana przez wyrażenie τὸ ποῦ.

<sup>15</sup> Por. np. *ibidem* 9 11b 12, gdzie szósta kategoria jest oddana przez wyrażenie τὸ ποτέ.

<sup>16</sup> Por. np. *ibidem* 9 11b 10, gdzie siódma kategoria jest oddana przez wyrażenie τὸ κεῖσθαι.

<sup>17</sup> Por. np. *ibidem* 9 11b 12, gdzie ósma kategoria jest oddana przez wyrażenie τὸ ἔχειν.

<sup>18</sup> Por. np. *An. Post.* I 22 83b 17, gdzie dziewiąta kategoria jest oddana przez słowo ποιοῦν.

<sup>19</sup> Por. np. *ibidem* I 22 83b 17, gdzie dziesiąta kategoria jest oddana przez słowo πάσχον.

<sup>20</sup> Należy zaznaczyć, że Arystoteles poświęcił kategorii κεῖσθαι wcześniej nieco miejsca, mianowicie w ramach charakterystyki kategorii stosunku (por. *Cat.* 7 6b 12-15), natomiast kategorie ποιεῖν oraz πάσχειν pominął milczeniem.

<sup>21</sup> W *Cat.* 14 15b 17-33 Arystoteles poddaje analizie τὸ ἔχειν pod kątem wielorakości orzekania tego wyrażenia i przywołana analiza koresponduje z badaniem przeprowadzonym w *Metaph.* V 23. A zatem w *Cat.* 14 15b 17-33 nie mamy do czynienia z charakterystyką kategorii ἔχειν, ergo τὸ ἔχειν.

<sup>22</sup> Por. np. J. Ackrill, *Aristotle, Categories and De Interpretatione*, Clarendon Press, Oxford 1963.

<sup>23</sup> Por. T.H. Irwin, *Aristotle's First Principles*, Oxford University Press, New York 1988, przyp. 5, s. 498-499.

## Niejednoznaczność definicji homonimów

Arystoteles rozpoczyna *Kategorie* od podania wyjaśnienia, czym są homonimy oraz synonimy:

Homonimami *określa się* (λέγεται) [rzeczy], których tylko (μόνον) nazwa [jest] wspólna, zaś definicja substancji (λόγος<sup>24</sup> τῆς οὐσίας) podług tej nazwy [jest] różna – na przykład ζῶν to zarówno człowiek jak i to, co zostało narysowane (τὸ γεγραμμένον), ponieważ tylko nazwa tych [rzeczy jest] wspólna, zaś definicja substancji podług tej nazwy [jest] różna. Gdyby bowiem ktoś podał, czym jest bycie ζῶν dla każdego z nich, to podałby właściwą definicję każdego<sup>25</sup>.

Synonimami zaś *określa się* (λέγεται) [rzeczy], których i nazwa [jest] wspólna i definicja substancji podług tej nazwy [jest] ta sama – na przykład zwierzę (ζῶν) to zarówno człowiek jak i wół, ponieważ każdą z tych [rzeczy] mianuje się wspólną nazwą „zwierzę”, a i definicja [tych] substancji jest ta sama. Gdyby bowiem ktoś podał definicję jednego i drugiego, czym jest bycie zwierzęciem dla każdego z nich, to podałby tę samą definicję<sup>26</sup>.

A zatem zarówno homonimy jak i synonimy odnoszą się do rzeczy (τὰ πράγματα?)<sup>27</sup>. Takie rozumienie homonimów oraz synonimów nie jest tylko osobliwością *Kategorii*, ponieważ również w innych dziełach CA Arystoteles

<sup>24</sup> H. Bonitz ([w:] *Index Aristotelicus*, Akademische Druck – U. Verlagsanstalt, Graz 1955, wyd. 2, s. 433–437) wymienia cztery podstawowe grupy znaczeń słowa λόγος: [1] pierwsza grupa zawiera znaczenia związane z mówieniem – a zatem λόγος to przede wszystkim mowa, ale też to, co wypowiedziane, czyli słowo lub ciąg słów w postaci wypowiedzi; [2] druga grupa zawiera znaczenia związane z rozumowym ujmowaniem tego, co mówione – a zatem λόγος to przede wszystkim argument, definicja, rozumowanie, wyjaśnienie; [3] trzecia grupa zawiera znaczenia związane ze zdolnością myślenia lub rozumowania – a zatem λόγος to intelekt, rozum, umysł; [4] czwarta grupa zawiera znaczenia związane z rozumowym aspektem samej rzeczywistości – a zatem λόγος to przede wszystkim forma, porządek, proporcja. Warto też dodać, że Arystoteles często posługuje się słowem ὀρισμός na oznaczenie definicji. Tak jest na przykład w *Metaph.* VII 5 1031a 12, gdzie wyjaśnia, czym jest definicja. Wyjaśnienie jest o tyle intrygujące, że zawiera słowo λόγος: „definicja to λόγος (wysłowienie?) tego, czym coś bywszy jest” (ἔστιν ὁ ὀρισμός οὗ τοῦ τί ἦν εἶναι λόγος). Zatem wyrażenie λόγος τῆς οὐσίας można by oddać przez „wysłowienie? istoty”.

<sup>25</sup> *Cat.* 1 1a 1-6.

<sup>26</sup> *Ibidem* 1a 6-12.

<sup>27</sup> Należy zaznaczyć, że w podanych wyjaśnieniach, czym są homonimy i synonimy, słowo „rzeczy” (τὰ πράγματα?) nie pojawia się, ale kontekst wyraźnie wskazuje, że chodzi o rzeczy, a nie o nazwy.

odnosi jedne i drugie do rzeczy<sup>28</sup>. A zatem, na gruncie *Kategorii* homonimy i synonimy są rozumiane inaczej, niż współcześnie. Dzisiaj o homonimach mówimy w odniesieniu do wyrazów (nazw) o takiej samej pisowni i wymowie, które jednak znaczą coś innego, zaś o synonimach – w odniesieniu do wyrazów (nazw) znaczeniowo równoważnych, które można zastępować w odpowiednim kontekście.

Czym zatem są homonimy, a czym synonimy? Z homonimami mamy do czynienia wtedy, gdy co najmniej dwie rzeczy mają tę samą nazwę, ale odmienne definicje, natomiast z synonimami – gdy co najmniej dwie rzeczy mają tę samą nazwę i te same definicje. Rozróżnienie na homonimy oraz synonimy według powyższej charakterystyki wydaje się jasne, niemniej jednak są powody, aby definicję homonimów uznać za niejednoznaczną, a w konsekwencji, podział rzeczy wyłącznie na homonimy i synonimy – za problematyczny.

Niejednoznaczność definicji homonimów wynika z obecności przysłówka *μόνον* we frazie *ὄνομα μόνον κοινόν, ὁ δὲ κατὰ τοῦνομα λόγος τῆς οὐσίας ἕτερος* (*Cat.* 1 1a 1-2), ponieważ skutek jego użycia fraza może być dwojako rozumiana. Przysłówek *μόνον* może bowiem uwydatniać, że [A] homonimy odnoszą się wyłącznie do takich rzeczy, których nazwa jest wprawdzie ta sama, ale ich definicje są radykalnie różne. W tym wypadku frazę *ὄνομα μόνον κοινόν, ὁ δὲ κατὰ τοῦνομα λόγος τῆς οὐσίας ἕτερος* należałoby rozumieć w następujący sposób: homonimy to takie rzeczy, których nazwa jest ta sama i których definicje są całkowicie różne, a więc takie, że nie ma w nich żadnych elementów wspólnych. Ale przysłówek *μόνον* może również akcentować, że [B] homonimy odnoszą się do takich rzeczy, których nazwa jest ta sama, a ich definicje wprawdzie różne, ale niecałkowicie. W tym wypadku frazę *ὄνομα μόνον κοινόν, ὁ δὲ κατὰ τοῦνομα λόγος τῆς οὐσίας ἕτερος* należałoby rozumieć w następujący sposób: homonimy to takie rzeczy, których nazwa jest ta sama, a ich definicje częściowo różne, a częściowo zbieżne.

Interpretacja [A] dotycząłaby homonimii zupełnej. Na gruncie homonimii zupełnej homonimami byłyby homonimy przypadkowe (*ἀπὸ τύχης*), czyli takie, które mają wspólną nazwę oraz definicje całkowicie różne, a więc bez żadnych elementów wspólnych. Przykładem takiej homonimii byłaby *κλείς*<sup>29</sup>, jako że *κλείς* odnosi się zarówno do kości obojczykowej jak i do klucza służącego do otwierania i zamykania drzwi; czyli byłyby to rzeczy

<sup>28</sup> Co się tyczy odnoszenia homonimów do rzeczy, zobacz np.: *Metaph.* VII 10 1035b 24-25; *O duszy (DA)* II 412b 19-22. Jeśli zaś chodzi o odnoszenie synonimów do rzeczy, zobacz np.: *Phys.* VI 3 234a 9, VIII 5 257b 12; *Metaph.* XII 3 1070a 5.

<sup>29</sup> Por. *EN* V 1 1129a 30-31.

o wspólnej nazwie i definicjach radykalnie różnych. Gdyby bowiem ktoś podał, czym jest bycie κλείς dla każdej z nich, to okazałoby się, że ich definicje nie mają niczego wspólnego – parafrazując *Cat.* 1 1a 5-6.

Z filozoficznego punktu widzenia homonimia zupełna jest trywialna, ponieważ z łatwością możemy odróżnić kość obojczykową od klucza do drzwi i odnotować, że ich definicje faktycznie nie mają żadnych elementów wspólnych. Niemniej jednak zgoda na interpretację [A] implikuje, że podział na homonimy oraz synonimy nie jest wyczerpujący. Obok bowiem jednych i drugich jest miejsce dla takich rzeczy, których nazwa jest wspólna i których definicje są częściowo różne, a częściowo zbieżne lub w jakiś sposób ze sobą powiązane.

Przykładem takich rzeczy mogą być podstawowe typy przyjaźni (φιλία), wyróżnione przez Arystotelesa w *EE* VII 2. W oparciu o przeprowadzone badanie typologiczne Arystoteles nie tylko konstatuje, że są trzy typy przyjaźni, czyli przyjaźń utylitarna (διὰ τὸ χρήσιμον), przyjaźń hedoniczna (δι' ἡδονήν) oraz przyjaźń aretologiczna (δι' ἀρετήν), lecz również zauważa, że „przyjaźń” orzeka się o nich nie dlatego, że mają jedną naturę lub że są trzema gatunkami jednego rodzaju lub że są przypadkowymi homonimiami<sup>30</sup>. Orzeka się o nich „przyjaźń”, ponieważ pozostają w relacji πρὸς ἕν, czyli dlatego, że odnoszą się do przyjaźni pierwszej (πρώτη φιλία)<sup>31</sup>. Taką zaś przyjaźnią jest przyjaźń aretologiczna, ponieważ tylko ona spełnia wszystkie warunki oraz posiada wszystkie cechy, jakie są wymagane od relacji interpersonalnej określanej mianem „przyjaźń”. Ponieważ jednym z warunków relacji πρὸς ἕν jest to, aby definicja pierwszego przypadku zawierała się w definicjach pozostałych przypadków<sup>32</sup>, to wyróżnione typy przyjaźni będą posiadały wspólną nazwę oraz definicje częściowo różne i częściowo zbieżne, skoro definicje przyjaźni utylitarnej i hedonicznej będą zawierały w sobie definicję przyjaźni aretologicznej<sup>33</sup>.

Ponieważ jedną z aporii, jaką Arystoteles podnosi w *EE* VII 1, czyli w tej części *EE*, która jest wprowadzeniem do problematyki przyjaźni, jest to, czy przyjaźń orzeka się wielorako czy jednorako<sup>34</sup>, więc w odniesieniu do rzeczy, które mają wspólną nazwę oraz definicje częściowo różne, a częściowo

<sup>30</sup> ἀνάγκη ἄρα τρία φιλίας εἶδη εἶναι, καὶ μήτε καθ' ἕν ἀπάσας μηδ' ὡς εἶδη ἑνὸς γένους, μήτε πάμπαν λέγεσθαι ὁμωνύμως, *EE* VII 2 1236a 16-17.

<sup>31</sup> πρὸς μίαν γάρ τινα λέγονται καὶ πρώτην, *ibidem* 1236a 18.

<sup>32</sup> Por. *ibidem* 1236a 20-22.

<sup>33</sup> Należy dodać, że ani w *EE* ani w żadnym innym dziele *CA* Arystoteles nie podaje takich definicji. Nie jest zatem jasne, czy wyróżnione typy przyjaźni faktycznie pozostają w relacji πρὸς ἕν lub, czy warunek definicyjny nałożony na relację πρὸς ἕν jest spełniony w przypadku przyjaźni.

<sup>34</sup> πότερον ἢ φιλία μοναχῶς λέγεται ἢ πλεοναχῶς, *EE* VII 1 1234b 19.

zbieżne lub w jakiś sposób ze sobą powiązane, pasują wyrażenia *πλεοναχῶς λέγεται* oraz *πολλαχῶς λέγεται*, które dla uproszczenia<sup>35</sup> można oddać przez „orzekany na wiele sposobów”. A zatem, zgodnie z interpretacją [A], rzeczy dzieliłyby się na homonimy, synonimy oraz te, które są wielorako orzekane.

Interpretacja [B] dotyczyłaby homonimii niezupełnej. Na gruncie homonimii niezupełnej homonimiami byłyby homonimy nieprzypadkowe, czyli takie, które mają wspólną nazwę oraz definicje, które są częściowo różne, a częściowo zbieżne lub powiązane ze sobą. Przykładem takiej homonimii byłaby scharakteryzowana powyżej *φιλία*, ponieważ *φιλία* odnosi się zarówno do przyjaźni aretologicznej jak i przyjaźni użytecznej oraz przyjaźni hedonicznej<sup>36</sup>.

Z filozoficznego punktu widzenia homonimia niezupełna jest już mniej oczywista, ponieważ definicje homonimów nieprzypadkowych mają części wspólne lub pozostają w jakiejś relacji, na przykład w relacji *πρὸς ἔν*, jak w przypadku przyjaźni aretologicznej, hedonicznej i użytecznej. A zatem, interpretacja [B] dopuszcza, że podział na homonimy oraz synonimy jest wyczerpujący. Na homonimy składałyby się nie tylko homonimy przypadkowe, czyli takie, które odnoszą się do rzeczy mających wspólną nazwę oraz radykalnie różne definicje, lecz również homonimy nieprzypadkowe, czyli takie, które odnoszą się do rzeczy mających wspólną nazwę i definicje częściowo różne, a częściowo zbieżne lub wzajemnie ze sobą powiązane. I do homonimów nieprzypadkowych pasowałoby wyrażenie *πλεοναχῶς λέγεται* oraz *πολλαχῶς λέγεται*. Czyli w myśl interpretacji [B] obok synonimów byłyby homonimy przypadkowe oraz homonimy nieprzypadkowe, gdzie te drugie odnosiłyby się do rzeczy, które są wielorako orzekane.

Jak zatem widać, w oparciu o „kategorialną” definicję homonimów nie można rozstrzygnąć, czy podział na homonimy i synonimy jest wyczerpujący, czy niewyczerpujący. Ale również podany przez Arystotelesa przykład zdaje się utwierdzać w tym przekonaniu, ponieważ Stagiryta stwierdza, co

<sup>35</sup> M. Domaradzki (M. Domaradzki, *Wieloznaczność orzekania w Topikach 1.15. Dodatek: Topiki 1.15, Peitho. Examina Antiqua 1 (7) 2016, s. 78*) przysłówkę *πλεοναχῶς* oddaje za pomocą zwrotu „na rozmaite sposoby”, a przysłówkę *πολλαχῶς* – za pomocą zwrotu „na wiele sposobów”.

<sup>36</sup> Warto dodać, że Arystoteles używa słowa *φιλία* na oznaczenie co najmniej trzech rzeczy: [a] uczucia miłości, czyli rodzaju *pathosu* (por. np. *EN 5*); [b] cnoty charakteru (por. np. *EE II 3*); [c] relacji interpersonalnej określanej mianem „przyjaźń”. Notabene w *Top. I 15 106b 1-4* Arystoteles wykazuje, że *φιλεῖν* jest homonimem (*δῆλον οὖν ὅτι τὸ φιλεῖν ὁμώνυμον, ibidem 106b 3-4*). A ponieważ rzeczownik *φιλία* ma ten sam zasięg, co czasownik *φιλεῖν*, więc można przyjąć, że również *φιλία* jest homonimem. I o ile jest jasne, że Arystoteles traktuje *φιλία* należące do [c] jako homonimy nieprzypadkowe, o tyle kwestią otwartą pozostaje jakimi homonimiami względem siebie byłyby *φιλία* należące do [a], [b] oraz [c].

następuje: „ζῷον to zarówno człowiek jak i to, co zostało narysowane (τὸ γεγραμμένον)”<sup>37</sup>. Ponieważ τὸ γεγραμμένον może oznaczać to, co zostało narysowane w sensie tego, co zostało zobrazowane lub to, co zostało narysowane w sensie rysunku jako takiego i ponieważ ζῷον może być użyte w odniesieniu do [a] zwierzęcia, na przykład człowieka, [b] narysowanego zwierzęcia, na przykład narysowanego człowieka lub [c] samego rysunku, bez względu na to, co jest na nim narysowane, to exemplum dopuszcza, że ζῷον w definicji homonimów może oznaczać trzy różne rzeczy, czyli [a], [b] lub [c].

Jest raczej oczywiste, że odniesienie ζῷον do [a] oraz [c] zgadza się z interpretacją [A], ponieważ człowiek oraz rysunek mają wspólną nazwę i radykalnie różne definicje. Zatem [a] oraz [c] muszą być homonimami przypadkowymi. Ale ζῷον może być również odniesione do [a] oraz [b] i to odniesienie zdaje się ilustrować interpretację [B], a to dlatego, że: po pierwsze, człowiek oraz narysowany człowiek, ergo rysunek człowieka, mają wspólną nazwę; po drugie, można wykazać, że ich definicje są częściowo różne, a częściowo zbieżne. Zdefiniujmy rysunek człowieka z wykorzystaniem definicji człowieka. Niech definicją człowieka będzie następująca wypowiedź: „człowiek to zwierzę mówiące/rozumne” (ὁ ἄνθρωπος ἐστὶ τὸ ζῷον λόγον). Przejdźmy teraz do zdefiniowania rysunku człowieka. Niech definicją rysunku człowieka będzie następująca wypowiedź: „rysunek człowieka to narysowany człowiek (τὸ ζῷον ἐστὶ ὁ γεγραμμένος ἄνθρωπος). Wykorzystajmy sformułowaną powyżej definicję człowieka i wstawmy ją w miejsce ἄνθρωπος w definicji rysunku człowieka. Otrzymamy wówczas następującą formułę: „rysunek człowieka to narysowane zwierzę mówiące/rozumne”<sup>38</sup>. Widać zatem, że obie rzeczy, czyli człowiek oraz rysunek człowieka, mają wspólną nazwę – jest nią ζῷον. Ale widać również, że definicje obu tych rzeczy są częściowo zbieżne, ponieważ każda z nich zawiera frazę „zwierzę mówiące/rozumne”. A zatem są podstawy, aby [a] oraz [b] zaliczyć do nieprzypadkowych homonimów. Czyli również przykład podany przez Arystotelesa, który miał prawdopodobnie ułatwić zrozumienie definicji homonimów implikuje, że podział na homonimy oraz synonimy może być interpretowany dwojako – jako wyczerpujący albo niewyczerpujący.

Na koniec zarysowanego wyjaśnienia, dlaczego „kategorialna” definicja homonimów jest niejednoznaczna, warto poczynić jeszcze dwie uwagi. Celem pierwszej uwagi będzie osłabienie przypuszczenia, że przykład

<sup>37</sup> *Cat.* 1 1a 2-3.

<sup>38</sup> Por. T.H. Irwin, *Homonymy in Aristotle*, “Review of *Metaphysics*” 34, 1981, s. 529, który proponuje następującą formułę definicyjną dla rysunku człowieka: „rysunek człowieka to podobizna człowieka”.

podany przez Arystotelesa w ramach prezentacji „kategorialnej” definicji homonimów, potwierdza interpretację [B]. Celem drugiej uwagi będzie wzmocnienie przypuszczenia, że Arystoteles opowiada się za wyczerpującym podziałem na homonimy i synonimy.

Gdy chodzi o pierwszą uwagę, należy odnotować, że w *DA* II 1 412b 18-22 Arystoteles posługuje się słowem γεγραμμένον, czyli tym samym, którego używa w przykładzie ilustrującym „kategorialną” definicję homonimów. Ważne jest jednak to, że sens wypowiedzi wskazuje bardziej na to, że Arystotelesowi chodzi o homonimię zupełną. Otóż Stagiryta odwołuje się do przykładu oka i podkreśla, że widzenie jest substancją, czyli istotą oka<sup>39</sup>. A zatem, wyjaśnienie, „czym jest oko?”, opiera się na określeniu funkcji oka, czyli tego, co jest właściwym dla niego działaniem; czyli istotą oka jest jego funkcja. Ale w rzeczonym ustępie *DA* Arystoteles wyraźnie daje do zrozumienia, że jeśli nie ma widzenia, to nie ma również oka<sup>40</sup>. Przy czym, Arystotelesowi chodzi w tym kontekście nie tyle o czasowe zawieszenie funkcjonowania oka, jak to ma miejsce na przykład podczas snu, ile o całkowity brak możliwości widzenia, jak to ma miejsce na przykład w przypadku śmierci organizmu, którego częścią jest oko. Ostatecznie więc oko pozbawione możliwości spełniania właściwej dla niego funkcji, czyli oko bez widzenia, to dla Arystotelesa oko tylko „homonimicznie, tak jak oko kamienne lub oko narysowane”<sup>41</sup>. A zatem γεγραμμένος w wyrażeniu ó γεγραμμένος ὀφθαλμός funkcjonuje jak alienans i Arystoteles mógł uważać, że narysowane oko jest nie tyle homonimem nieprzypadkowym, ile homonimem przypadkowym.

Gdy chodzi o drugą uwagę, należy podkreślić, że w oparciu o inne dzieła *CA* można dojść do przekonania, że Arystoteles opowiada się za wyczerpującym podziałem na homonimy oraz synonimy. Zwróć uwagę na dwa dzieła, mianowicie na *Topiki* oraz *EN*. W *Top.* I 15 107a 3-12 Arystoteles daje do zrozumienia, że to, co jest orzekane na wiele sposobów, podpada pod homonimię niezupełną. W oparciu o badanie rodzajów orzekania według nazwy (τὰ γένη τῶν κατὰ τοῦνομα κατηγοριῶν) Arystoteles wykazuje, że „dobro” jest homonimem, ponieważ jest orzekane w różnych kategoriach. Ale do podobnego wniosku Arystoteles dochodzi w *EN* I 6 1096a 23-29, w ramach odparcia Platońskiej koncepcji najwyższego dobra jako oddzielnie bytującej „Formy Dobra”. Wykazuje bowiem, że dobro nie może być wspólną naturą będącą źródłem i przyczyną dobroci wszystkich dobrych rzeczy, a to dlatego, że jest ono orzekane na wiele sposobów, tzn. w tylu

<sup>39</sup> Por. przyp. 24 powyżej.

<sup>40</sup> αὔτη γὰρ οὐσία ὀφθαλμοῦ ἢ κατὰ τὸν λόγον (ὁ δ’ ὀφθαλμός ἔλη ὕψεως), ἥς ἀπολειπούσης οὐκέτ’ ὀφθαλμός, *DA* II 1 412b 20-21.

<sup>41</sup> πλὴν ὁμωνύμως, καθάπερ ὁ λίθινος καὶ ὁ γεγραμμένος, *ibidem* 412b 20-22.

kategoriach, co byt. Ale w *EN I 6* jest jeszcze jeden ważny passus, w którym Arystoteles najpierw stawia problem, w oparciu o jaką zasadę orzeka się „dobro” o rzeczach należących do różnych kategorii, a następnie przedstawia jego rozwiązanie. Przy czym, rozwiązanie jest szczególne, ponieważ jest ono wyrażone w formie pytania. Nie zmienia to jednak faktu, że Stagiryta wyklucza, aby rzeczy, które należą do różnych kategorii i o których orzeka się „dobro”, były homonimami przypadkowymi. Passus ma następującą postać: „A zatem w jaki sposób orzeka się [o tych rzeczach ‘dobro’]? Nie są bowiem podobne do homonimów przypadkowych. Ale czy orzeka się o nich ‘dobro’ dlatego, że wywodzą się z czegoś jednego, czy dlatego że odnoszą się do czegoś jednego, czy też dlatego, że są takie przez analogię?”<sup>42</sup>. A zatem, Arystoteles mógł stać na stanowisku, że homonimy dzielą się na homonimy przypadkowe oraz homonimy nieprzypadkowe i mógł opowiadać się za wyczerpującym podziałem na homonimy i synonimy, ponieważ wśród wymienionych w pytaniu sposobów powiązania rzeczy, o których orzeka się „dobro”, jest między innymi powiązanie w oparciu o relację πρὸς ἓν. A pamiętamy, że relacja πρὸς ἓν odnosi się do rzeczy, które są wielorako orzekane i że wyrażenia πλεοναχῶς λέγεται oraz πολλαχῶς λέγεται pasują do homonimów nieprzypadkowych.

### Kwadrat ontologiczny<sup>43</sup>

W drugim rozdziale *Kategorii* Arystoteles wyróżnia cztery typy ontologiczne w oparciu o kombinację dwóch relacji określonych odpowiednio za pomocą wyrażen: „być w podmiocie” (ἐν ὑποκειμένῳ εἶναι) oraz „być orzekanym o podmiocie” (καθ’ ὑποκειμένου λέγεσθαι/κατηγορεῖσθαι). W wyniku ich kombinacji Arystoteles otrzymał cztery typy bytów (τὰ ὄντα):

Pierwszy typ stanowią byty, które nie znajdują się w innych bytach, ale są orzekane o innych bytach. Są to substancje wtóre, czyli substancje ogólne lub powszechniki substancjalne, a więc te byty, które nie są w żadnym podmiocie, ale są orzekane o jakimś podmiocie – na przykład „człowiek”, „koń” i tym podobne.

Drugi typ stanowią byty, które znajdują się w innych bytach, ale nie są orzekane o innych bytach. Są to przypadłości jednostkowe, czyli własności

<sup>42</sup> ἀλλὰ πῶς δὴ λέγεται; οὐ γὰρ ἔοικε τοῖς γε ἀπὸ τύχης ὁμωνύμοις. ἀλλ’ ἀρὰ γε τῷ ἀφ’ ἐνὸς εἶναι ἢ πρὸς ἓν ἅπαντα συντελεῖν, ἢ μᾶλλον κατ’ ἀναλογίαν, *EN I 6* 1096b 26-28.

<sup>43</sup> Określeniem „Kwadrat ontologiczny” (*Ontological Square*) posłużył się I. Angelelli. Por. I. Angelelli, *Studies on Gottlob Frege and Traditional Philosophy*, Dordrecht: D. Reidel Publishing Company 1967, s. 9; por. także tytuł podpunktu 1.2: „The ontological square” (*Categoriae*, 1a, 20-1b, 10) [w:] *ibidem*, s. 11.

lub cechy indywidualne, a więc te byty, które są w jakimś podmiocie, ale nie są orzekane o żadnym podmiocie – na przykład „jednostkowa gramatyka”, „jednostkowa biel” i tym podobne.

Trzeci typ stanowią byty, które znajdują się w innych bytach i są orzekane o innych bytach. Są to przypadłości ogólne lub powszechniki przypadłościowe, a zatem te byty, które są w jakimś podmiocie i są orzekane o jakimś podmiocie – na przykład „wiedza”, „biel” i tym podobne.

Czwarty typ stanowią byty, które nie znajdują się w innych bytach i nie są orzekane o innych bytach. Są to substancje pierwsze<sup>44</sup>, czyli substancje jednostkowe, a więc te byty, które nie są w żadnym podmiocie i nie są orzekane o żadnym podmiocie – na przykład „jednostkowy człowiek”, „jednostkowy koń” i tym podobne.

Przedstawiony podział nasuwa jednak pewne problemy. A oto niektóre z nich. Po pierwsze, nie jest jasne, dlaczego w zaproponowanym podziale: [a] nie zachodzi relacja pomiędzy przypadłościami ogólnymi i przypadłościami jednostkowymi, skoro zachodzi relacja pomiędzy substancjami ogólnymi i substancjami jednostkowymi; [b] zachodzą obie relacje pomiędzy przypadłościami ogólnymi i substancjami jednostkowymi.

Po drugie, relacja „być w” odniesiona do przypadłości jest niejednoznaczna w tym sensie, że w podmiocie może znajdować się zarówno przypadłość jednostkowa jak i przypadłość ogólna. To zaś implikuje, że słowo „przypadłość” jest niejednoznaczne. Poza tym, jeżeli przypadłość jest przypadłością substancji jednostkowej, to sama musi być przypadłością jednostkową i nie może być przypadłością ogólną.

Po trzecie, nie jest jasne, czy relacja „być w” dopuszcza, aby przypadłość znajdowała się w przypadłości – na przykład, czy kolor czerwony może być „na” (ἐν) powierzchni, gdy powierzchnia znajduje się w substancji jednostkowej, a więc gdy jest jej własnością jednostkową? Zgoda na to implikowałaby, że jeśli X jest w Y, to Y nie musi być substancją jednostkową. O takiej sytuacji Arystoteles mówi na przykład w *Phys.* IV 210b 4-6. Zauważa bowiem, że kolor jest „na” (ἐν) powierzchni ciała organicznego i że ta powierzchnia jest w (ἐν) tym ciele. Ale to ciało powinno być substancją jednostkową. A zatem kolor ostatecznie też powinien być w (ἐν) substancji jednostkowej. Jest to o tyle zrozumiałe, że własność jest własnością czegoś, czyli jej bytowanie jest ufundowane w bycie, którego jest własnością.

Po czwarte, konsekwencją zaproponowanego podziału jest to, że brakuje nazw własnych na oznaczenie przypadłości jednostkowych.

<sup>44</sup> Podział na substancje pierwsze (πρώται οὐσίαι) oraz substancje wtóre (δεύτεραι οὐσίαι) występuje tylko w *Kategoriach*.

## Czym są kategorie?

Zostało już powiedziane, że centralnym punktem badania *Kategorii* są κατηγορίαί. Słowo κατηγορία należało pierwotnie do słownika prawniczego i oznaczało oskarżenie lub pomówienie<sup>45</sup>. Arystoteles odwołuje się do tego znaczenia w *Retoryce (Rhet.)*, czyli wykładzie poświęconym sztuce przekonywania, prowadzonej według reguł dialektyki retorycznej. W *Reth.* I 3 1358b 11 oraz 10 1368b 1, gdzie zajmuje się między innymi charakterystyką mowy sądowej zauważa, że przedmiotem takiej mowy jest oskarżenie, czyli właśnie κατηγορία lub obrona, czyli ἀπολογία<sup>46</sup>. Niemniej jednak w *Kategoriach*, a także w innych dziełach logicznych i z zakresu filozofii teoretycznej oraz praktycznej, Arystoteles nadaje słowu κατηγορία znaczenie *stricte* filozoficzne, które jednak nie ma odpowiednika w językach nowożytnych. Kategorie mają bowiem dwa aspekty – ontologiczny oraz logiczny.

W aspekcie ontologicznym kategorie są sposobami bycia bytu. Kategoria substancji wyraża bycie jednostkowego bytu jako bytu, czyli to, czym on jest w swojej istocie. To oznacza, że aby taki byt mógł w ogóle być, musi być substancją. Jednakże jednostkowy byt nie może bytować tylko jako substancja, lecz musi mieć również na przykład jakiś wymiar, czy wygląd. *Ad exemplum*, jednostkowy człowiek nie może być, o ile nie bytuje: w jakimś rozmiarze, w jakimś kolorze, w jakimś stosunku do innych jednostkowych bytów, w jakimś miejscu, w jakimś czasie, w jakimś położeniu, w jakimś działaniu, czy w jakimś doznaniu. Tak więc również każda z pozostałych kategorii, czyli ilość, jakość, stosunek, miejsce, czas, położenie, działanie i doznawanie, wyraża sposób bycia jednostkowego człowieka. Jednakże tylko pierwsza kategoria, czyli kategoria substancji, decyduje o tym, że byt, w tym wypadku jednostkowy człowiek, bytuje samoistnie lub też, bytuje w sobie, a nie w czymś innym. Natomiast pozostałe kategorie zakładają substancję, czyli są od niej zależne w swoim byciu, ponieważ bytują o tyle, o ile tkwią

<sup>45</sup> Interesującą etymologię słów κατηγορία i κατηγορεῖν przedstawia M. Heidegger (M. Heidegger, *Nietzsche*, T. 2, przeł. A. Gniazdowski, P. Graczyk, W. Rymkiewicz, M. Werner, C. Wodziński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 70). Zdaniem M. Heideggera słowa te powstały z połączenia κατά oraz ἀγορεύειν. A ponieważ autor *Bycia i czasu* kładzie nacisk na to, że ἀγορεύειν oznacza „podawać coś do publicznej wiadomości, czynić coś jawnym”, a κατά „z góry na coś”, zatem κατηγορεῖν znaczy według niego: „uczynić coś jawnym i publicznym w wyraźnym spojrzeniu na to, jako to, czym ono jest”. Takie zaś czynienie jawnym jest możliwe poprzez słowo, ale pod warunkiem, że owo słowo ujmuje w dowolnym byciu to, czym on jest i wyraża jego sposób bycia.

<sup>46</sup> Celem mowy sądowej jest wydanie pożądanego przez mówcę wyroku, czyli doprowadzenie do obrony i oczyszczenia podsądnego z zarzutów lub doprowadzenie do jego oskarżenia i skazania.

w substancji w postaci jej przypadłości ( $\sigma\mu\beta\epsilon\beta\eta\kappa\acute{o}\varsigma$ )<sup>47</sup>. A zatem pomiędzy substancją i przypadłością zachodzi relacja asymetryczna, przypadłości pozostają w relacji zależności od substancji. Z drugiej jednak strony substancja nie bytuje jedynie jako substancja, lecz jako mająca przypadłości. Przypadłość jest zatem innym sposobem bycia niż substancja. Substancja bytując w sobie decyduje o tożsamości jednostkowego bytu, natomiast przypadłość bytując na sposób posesywny odpowiada za modyfikację jednostkowego bytu bez utraty jego tożsamości. Kategoria substancji jest zatem identycznym punktem odniesienia, *ergo* podmiotem dla pozostałych kategorii, natomiast pozostałe kategorie, o ile mają bytować, muszą być zapodmiotowane w substancji jako jej własności lub cechy.

W aspekcie logicznym kategorie są podstawowymi formami orzekania o byciu i pełnią funkcję najwyższych pojęć leżących u podstawy wiedzy naukowej. Są zatem najwyższymi rodzajami lub najwyższymi pojęciami filozoficznymi, przy pomocy których ujmuje się poznawczo byt, czy to pod względem tego, czym on jest, czyli w schemacie kategorii substancji, czy też pod względem przypadłości bytu, czyli w schemacie pozostałych kategorii. To do nich ostatecznie sprowadzają się nazwy, na które rozkładają się wypowiedzi o strukturze podmiotowo-orzecznikowej. Takie zaś wypowiedzi, które zostały określone w późniejszej tradycji zdaniami kategorycznymi, odgrywają istotną rolę w sylogistyce, ponieważ pełnią funkcję przesłanek i wyprowadzonych na ich podstawie wniosków<sup>48</sup>. Należy podkreślić, że podmiot oraz orzecznik pozostają w relacji asymetrycznej w ramach wypowiedzi o strukturze podmiotowo-orzecznikowej. Nazwa, która oznacza byt jednostkowy nigdy nie pełni funkcji orzecznika, natomiast orzecznik, który oznacza jego przypadłość, nigdy nie pełni funkcji podmiotu<sup>49</sup>. Ponieważ w aspekcie logicznym kategorie są najwyższymi rodzajami ( $\tau\acute{\alpha}$   $\acute{\alpha}\nu\omega\tau\acute{\alpha}\tau\omega$   $\tau\acute{\omega}\nu$   $\gamma\epsilon\nu\acute{\omega}\nu$ ), to nie ma w stosunku do nich żadnego wyższego lub wspólnego rodzaju<sup>50</sup>. To zaś oznacza, że kategorie nie są sprowadzalne do siebie nawza-

<sup>47</sup> Należy podkreślić, że Arystoteles odróżnia bycie na sposób przypadłości od bycia przypadłościowo. Bycie przypadłościowo charakteryzuje w *Metaph.* V 30 oraz VI 2 i wykazuje, że „być przypadłościowo” oznacza nie być ani z konieczności, ani zawsze, ani z reguły, lecz jedynie zdarzać się, czyli być przypadkowo.

<sup>48</sup> Sylogistyka jest w gruncie rzeczy logiką zdań kategorycznych, czyli teorią wewnętrznej struktury takich zdań i związków zachodzących pomiędzy nimi.

<sup>49</sup> Ogólnie, zdanie kategoryczne składa się z dwóch nazw połączonych funktorem zdaniotwórczym, z których pierwsza występuje w roli podmiotu, a druga w roli orzecznika. Niemniej jednak Arystoteles używał w sylogistyce wypowiedzi o strukturze orzecznikowo-podmiotowej, czyli takie, w których na pierwszym miejscu stała nazwa w roli orzecznika, a na drugim nazwa w roli podmiotu.

<sup>50</sup> Por. *Metaph.* III 3 998b 18-28.

jem ani do bardziej ogólnego pojęcia takiego jak na przykład „byt”, którego byłyby pod-rodzajami.

Fakt, że kategorie są najwyższymi pojęciami leżącymi u podstawy wiedzy naukowej, świadczy o tym, że Arystoteles kładzie nacisk na ścisłą odpowiedniość pomiędzy bytem i wypowiedzią, a dokładniej rzecz ujmując, pomiędzy substancjalno-przypadłościową strukturą bytu i podmiotowo-orzecznikową strukturą wypowiedzi. Tę odpowiedniość uwidacznia pojęcie podmiotu (ὕποκειμενον), który z ontologicznego punktu widzenia oznacza substancję, w której są przypadłości, zaś z logicznego punktu widzenia oznacza logiczny podmiot, o którym są orzekane (κατηγορεῖσθαι) orzeczniki. Można zatem powiedzieć, że kategorie są wyrazem tego, że wypowiedź pozostaje w ścisłym związku z bytem. Jest tak dlatego, że podmiotowo-orzecznikowa struktura wypowiedzi znamionuje substancjalno-przypadłościową strukturę bytu. Znajduje to swój wyraz w koncepcji prawdy zarysowanej przez Arystotelesa na przykład w *Metaph.* IX 10 1051a 34-1051b 17.

Przyjęte przez Arystotelesa teorie bytu jako połączenia lub rozdzielania substancji i przypadłości oraz wypowiedzi jako połączenia lub rozdzielania logicznego podmiotu i orzecznika zdają sprawę ze zgodności, czyli adekwatności pomiędzy bytem i wypowiedzią. Oznaką tej adekwatności jest połączenie lub rozdzielanie substancji i przypadłości oraz połączenie lub rozdzielanie logicznego podmiotu i orzecznika. Niemniej jednak owa adekwatność nie sprowadza się tylko do samej zgodności połączeń lub rozdzieleni w bycie oraz wypowiedzi, ponieważ w ramach tej zgodności jedno połączenie lub rozdzielanie jest ważniejsze, niż drugie. Adekwatność połączenia lub rozdzielania w ujęciu Arystotelesa zakłada hierarchiczne uporządkowanie bytu oraz wypowiedzi. Miarą dla adekwatności jako zgodności połączenia lub rozdzielania jest połączenie lub rozdzielanie w obrębie bytu. Prawda jest zatem wtedy, gdy wypowiedź o strukturze podmiotowo-orzecznikowej zgadza się z bytem o strukturze substancjalno-przypadłościowej, a nie odwrotnie. Czyli prawda jest wtedy, gdy podmiot logiczny denotuje substancję, a orzecznik – tkwiącą w substancji przypadłość, natomiast fałsz jest wtedy, gdy nie jest tak, jak się mają rzeczy (τὰ πράγματα)<sup>51</sup>. Ostatecznie

<sup>51</sup> „[Prawda oraz fałsz] w przypadku rzeczy jest połączeniem lub rozdzielaniem, tak że mówi prawdę ten, kto uważa, że jest rozdzielone to, co rozdzielone i że jest połączone to, co połączone, mówi zaś fałsz ten, kto uważa przeciwnie, niż się rzeczy mają. Kiedy jest lub nie jest wypowiedziana prawda lub fałsz? Trzeba bowiem zbadać to, co mówimy. Bo nie dlatego jesteś biały, że uważamy prawdziwie, że jesteś biały, lecz dlatego, że jesteś biały, my stwierdzając to mówimy prawdę” (τοῦτο [czyli ἀληθές ἢ ψεῦδος] δ’ ἐπὶ τῶν πραγμάτων ἐστὶ τῷ συγκεῖσθαι ἢ διηρῆσθαι, ὥστε ἀληθεύει μὲν ὁ τὸ διηρημένον οἰόμενος διηρῆσθαι καὶ τὸ συγκεῖμενον συγκεῖσθαι, ἔψευσται δὲ ὁ ἐναντίως ἔχων ἢ τὰ πράγματα, πότ’ ἔστιν ἢ οὐκ ἔστι τὸ ἀληθές λεγόμενον ἢ ψεῦδος; τοῦτο γὰρ σκεπτέον τί λέγομεν. οὐ γὰρ διὰ τὸ

więc prawda lub fałsz opierają się na kategoriach, ponieważ to właśnie kategorie są łączone lub rozdzielane.


Czym zatem są Arystotelesowe kategorie? Powtórzmy raz jeszcze, rozpatrywane w aspekcie ontologicznym są podstawowymi sposobami bycia bytu, rozpatrywane w aspekcie logicznym są podstawowymi formami orzekania o bycie i najwyższymi rodzajami, do których sprowadzają się nazwy wchodzące w skład wypowiedzi podmiotowo-orzecznikowej. Ostatecznie więc trudno jest udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czym są kategorie. W metaforyczny sposób daje temu wyraz M. Wesoły, który zauważa, że: „kategorie to rodzaj sieci pojęciowej, jaką zarzuca się na rzeczywistość, aby uchwycić ją poznawczo w przesłankach umożliwiających dowodzenie i tworzenie wyjaśnień naukowych”<sup>52</sup>.

Ale Arystotelesowa doktryna kategorialna może rodzić jeszcze inne wątpliwości. Nie jest bowiem do końca jasne, czy Arystoteles traktował listę dziesięciu kategorii za ostateczną. Pełny wykaz kategorii można odnaleźć tylko w dwóch miejscach CA, czyli w *Cat.* 4 1b 25-26 oraz w *Top.* I 9 103b 21-23. W innych miejscach CA Arystoteles podaje różne kategorie i w różnej liczbie. Na przykład w *An. Post.* I 22 83a 22-24 wymienia substancję, ilość, jakość, stosunek, działanie, doznawanie, miejsce oraz czas; w *EN* I 6 1096a – substancję, ilość, jakość, stosunek, czas oraz miejsce; w *Metaph.* II 2 1026a 36-37 – substancję, ilość, jakość, miejsce oraz czas; w *Phys.* II 1 200b 27-28 – substancję, ilość, jakość oraz stosunek.

Nie jest też jasne, czy Arystoteles uważał, że kategorie faktycznie nie są wzajemnie sprowadzalne do siebie. Jest wysoce prawdopodobne, że kategorie wymienione w *Phys.* II 1 200b 27-28 są podstawowe, ponieważ pozostałe dają się sprowadzić do ilości, jakości oraz stosunku: miejsce i czas to wariacje ilości; działanie i doznawanie – jakości; położenie i posiadanie – stosunku.

ἡμᾶς οἶσθαι ἀληθῶς σε λευκὸν εἶναι εἰ σὺ λευκός, ἀλλὰ διὰ τὸ σὲ εἶναι λευκὸν ἡμεῖς οἱ φάντες τοῦτο ἀληθεύομεν, *Metaph.* IX 10 1051b 2-9).

<sup>52</sup> M. Wesoły, *Ku semantycznej interpretacji kategorii Arystotelesowej*, „Studia Metodologiczne” 22, 1983, s. 47. Należy jednak podkreślić, że stanowisko M. Wesołego, wyrażone w tym artykule, jest jednoznaczne. Autor bowiem uważa, że Arystotelesowe kategorie wyznaczają modele orzekania o rzeczywistości w ramach logicznej funkcji nazw tworzących zdania kategorialne, czyli w ramach funkcji podmiotów i predykatów. Z tego też powodu nie należy teorii kategorii uważać za koncepcję ontologiczną, klasyfikującą strukturę świata realnego. Nie oznacza to jednak, że Arystotelesowe kategorie sprowadzają się do wyrażań językowych. Jak bowiem stwierdza M. Wesoły, „całkowicie błędny jest pogląd sprowadzający kategorie do różnic między częściami mowy, albowiem ich podstawy doszukiwać się należy nie w językowo-gramatycznej formule zdania, tylko w jego strukturze i funkcji syntaktyczno-semantycznej” (*Ibidem*, s. 39).

Ponadto niektóre Arystotelesowe przykłady zdają się sugerować, że gatunek może należeć do innej kategorii, niż jego rodzaj<sup>53</sup>. Do takiego wniosku można dojść na podstawie *Cat.* 8 11a 20-38. Stagiryta sugeruje bowiem, że wiedza jako rodzaj należy do kategorii stosunku, ponieważ o wiedzy mówi się, że jest „wiedzą o czymś” (τινὸς γὰρ ἐπιστήμη λέγεται, 11a 25-26). Natomiast gatunki wiedzy należą już do kategorii jakości, nie zaś do kategorii stosunku (αὗται ἄν καὶ ποιότητες εἶησαν [...]. αὗται δὲ οὐκ εἰσὶ τῶν πρὸς τι, 11a 35-36), ponieważ o gatunkach wiedzy, na przykład o gramatyce czy muzyce, nie mówi się „gramatyka o czymś”, czy „muzyka o czymś” (ἢ γραμματικὴ οὐ λέγεται τινὸς γραμματικὴ οὐδ’ ἢ μουσικὴ τινὸς μουσικὴ, 11a 27-28). 

MACIEJ SMOLAK – dr, pracuje w Zakładzie Etyki w Instytucie Filozofii UJ, obecnie zajmuje się filozofią Arystotelesa, a także dydaktyką filozofii i interaktywnymi metodami nauczania filozofii.

MACIEJ SMOLAK – Ph.D., works at the Department of Ethics, Institute of Philosophy, Jagiellonian University (Cracow), he is currently working on Aristotle’s philosophy, on philosophical didactics and interactive methods of teaching philosophy.

ORCID: 0000-0002-4595-5068

<sup>53</sup> Por. *Cat.* 8.





ARYSTOTELES

## Kategorie 1–5

*Categories 1–5*

ABSTRACT: Aristotle's *Categories* 1–5 accounts for why the definition of homonym is ambiguous, points to problems that result from the *ontological square* and tries to explain what categories are.

KEYWORDS: categories • homonyms • ontological square

### ΚΑΤΗΓΟΡΙΑΙ

(1 1a 1–5 4b 19)

[1 1a 1] Ὅμωνυμα λέγεται ὧν ὄνομα μόνον κοινόν, ὁ δὲ κατὰ τοῦνομα λόγος τῆς οὐσίας ἕτερος, οἷον ζῶον ὃ τε ἄνθρωπος καὶ τὸ γεγραμμένον· τούτων γὰρ ὄνομα μόνον κοινόν, ὁ δὲ κατὰ τοῦνομα λόγος τῆς οὐσίας ἕτερος ἔαν γὰρ [5] ἀποδιδῶ τις τί ἐστὶν αὐτῶν ἑκατέρῳ τὸ ζῶν εἶναι, ἴδιον ἑκατέρου λόγον ἀποδώσει.

### KATEGORIE

(1 1a 1–5 4b 19)

[Czym są homonimy?]

[1 1a 1] Homonimami określa się [rzeczy], których tylko nazwa [jest] wspólna, zaś definicja substancji podług tej nazwy [jest] różna – na przykład *zwierzę* to zarówno człowiek jak i to, co zostało narysowane, ponieważ tylko nazwa tych [rzeczy jest] wspólna, zaś definicja substancji podług tej nazwy [jest] różna. Gdyby bowiem [5] ktoś podał, czym jest bycie *zwierzęciem* dla każdego z nich, to podałyby właściwą definicję każdego.

[6] συνώνυμα δὲ λέγεται ὧν τό τε ὄνομα κοινόν καὶ ὁ κατὰ τοῦνομα λόγος τῆς οὐσίας ὁ αὐτός, οἷον ζῶον ὃ τε ἄνθρωπος καὶ ὁ βούς· τούτων γὰρ ἑκάτερον κοινῶ ὀνόματι προσαγορεύεται ζῶον, καὶ ὁ λόγος δὲ [10] τῆς οὐσίας ὁ αὐτός·

ἐὰν γὰρ ἀποδιδῶ τις τὸν ἑκατέρου λόγον τί ἐστὶν αὐτῶν ἑκατέρῳ τὸ ζῶν εἶναι, τὸν αὐτὸν λόγον ἀποδώσει.

[Czym są synonimy?]

[6] Synonimami zaś określa się [rzeczy], których i nazwa [jest] wspólna i definicja substancji podług tej nazwy [jest] ta sama – na przykład zwierzę to zarówno człowiek jak i wół, ponieważ każdą z tych [rzeczy] mianuje się wspólną nazwą „zwierzę”, a i definicja [10] [tych] substancji jest ta sama. Gdyby bowiem ktoś podał definicję jednego i drugiego, czym jest bycie zwierzęciem dla każdego z nich, to podałby tę samą definicję.

[12] παρώνυμα δὲ λέγεται ὅσα ἀπὸ τινος διαφέροντα τῇ πτώσει τὴν κατὰ τοῦνομα προσηγορίαν ἔχει, οἷον ἀπὸ τῆς γραμματικῆς ὁ γραμματικὸς καὶ ἀπὸ τῆς [15] ἀνδρείας ὁ ἀνδρεῖος.

[Czym są paronimy?]

[12] A paronimami określa się [rzeczy], które przyjmują miano od czegoś różniąc się w nazwie przypadkiem [fleksyjnym] – na przykład gramatyk od gramatyki, a [15] mężczyzna od męstwa.

[2 1a 16] Τῶν λεγομένων τὰ μὲν κατὰ συμπλοκὴν λέγεται, τὰ δὲ ἄνευ συμπλοκῆς. τὰ μὲν οὖν κατὰ συμπλοκὴν, οἷον ἄνθρωπος τρέχει, ἄνθρωπος νικᾷ· τὰ δὲ ἄνευ συμπλοκῆς, οἷον ἄνθρωπος, βουῖς, τρέχει, νικᾷ.

[Podział rzeczy wypowiedzianych na wypowiedziane w połączeniu oraz bez połączenia]

[2 1a 16] Z rzeczy wypowiedzianych, jedne wypowiada się w połączeniu, inne bez połączenia. W połączeniu to na przykład: człowiek biegnie, człowiek zwycięża; a bez połączenia to na przykład: człowiek, wół, biegnie, zwycięża.

[20] Τῶν ὄντων τὰ μὲν καθ' ὑποκειμένου τινὸς λέγεται, ἐν ὑποκειμένῳ δὲ οὐδενὶ ἐστὶν, οἷον ἄνθρωπος καθ' ὑποκειμένου μὲν λέγεται τοῦ τινὸς ἀνθρώπου, ἐν ὑποκειμένῳ δὲ οὐδενὶ ἐστὶν· τὰ δὲ ἐν ὑποκειμένῳ μὲν ἐστὶ, καθ' ὑποκειμένου δὲ οὐδενὸς λέγεται, —ἐν ὑποκειμένῳ δὲ λέγω ὃ ἐν τινὶ μὴ ὡς μέρος [25] ὑπάρχον ἀδύνατον χωρὶς εἶναι τοῦ ἐν ᾧ ἐστίν,— οἷον ἢ τις γραμματικὴ ἐν ὑποκειμένῳ μὲν ἐστὶ τῇ ψυχῇ, καθ' ὑποκειμένου δὲ οὐδενὸς λέγεται, καὶ τὸ τι λευκὸν ἐν ὑποκειμένῳ μὲν ἐστὶ τῷ σώματι, —ἅπαν γὰρ

χρῶμα ἐν σώματι,— καθ' ὑποκειμένου δὲ οὐδενὸς λέγεται· τὰ δὲ καθ' ὑποκειμένου τε [1b 1] λέγεται καὶ ἐν ὑποκειμένῳ ἐστίν, οἷον ἡ ἐπιστήμη ἐν ὑποκειμένῳ μὲν ἐστὶ τῇ ψυχῇ, καθ' ὑποκειμένου δὲ λέγεται τῆς γραμματικῆς· τὰ δὲ οὔτε ἐν ὑποκειμένῳ ἐστὶν οὔτε καθ' ὑποκειμένου λέγεται, οἷον ὁ τις ἄνθρωπος ἢ ὁ τις [5] ἵππος, —οὐδὲν γὰρ τῶν τοιούτων οὔτε ἐν ὑποκειμένῳ ἐστὶν οὔτε καθ' ὑποκειμένου λέγεται.— ἀπλῶς δὲ τὰ ἄτομα καὶ ἐν ἀριθμῷ κατ' οὐδενὸς ὑποκειμένου λέγεται, ἐν ὑποκειμένῳ δὲ ἔνια οὐδὲν κωλύει εἶναι· ἢ γὰρ τις γραμματικὴ τῶν ἐν ὑποκειμένῳ ἐστίν.

[Typy ontologiczne wyróżnione w oparciu o wyrażenia „być w podmiocie” oraz „orzekać o podmiocie”]

[20] Z bytów, jedne są orzekane o poszczególnym podmiocie, ale nie są w żadnym podmiocie. Na przykład „człowiek” jest orzekany o podmiocie, o poszczególnym człowieku, ale nie jest w żadnym podmiocie. A inne są w podmiocie, ale nie są orzekane o żadnym podmiocie (przez „w podmiocie” mam na myśli to, co jest w czymś – nie jako [25] przysługująca część – nie mogąc być oddzielnie od tego, w czym jest). Na przykład poszczególna gramatyka jest w podmiocie, w duszy, ale nie jest orzekana o żadnym podmiocie; i poszczególna biel jest w podmiocie, w ciele (ponieważ każdy kolor jest w ciele), ale nie jest orzekana o żadnym podmiocie. Jeszcze inne są [1b 1] orzekane o podmiocie jak i są w podmiocie. Na przykład wiedza jest z jednej strony w podmiocie, w duszy, z drugiej zaś jest orzekana o podmiocie, o gramatyce. A jeszcze inne, ani nie są w podmiocie, ani nie są orzekane o podmiocie. Na przykład poszczególny człowiek lub poszczególny [5] koń. Żaden bowiem z tych [bytów] ani nie jest w podmiocie, ani nie jest orzekany o podmiocie. Po prostu, [byty] pojedyncze i numerycznie jedne nie są orzekane o żadnym podmiocie. Ale nic nie przeszkadza, aby niektóre [byty] były w podmiocie. Poszczególna bowiem gramatyka to jeden z [bytów], który jest w podmiocie.

[3 1b 10] “Ὅταν ἕτερον καθ' ἑτέρου κατηγορῆται ὡς καθ' ὑποκειμένου, ὅσα κατὰ τοῦ κατηγορουμένου λέγεται, πάντα καὶ κατὰ τοῦ ὑποκειμένου ῥηθήσεται· οἷον ἄνθρωπος κατὰ τοῦ τινὸς ἀνθρώπου κατηγορεῖται, τὸ δὲ ζῶον κατὰ τοῦ ἀνθρώπου· οὐκοῦν καὶ κατὰ τοῦ τινὸς ἀνθρώπου τὸ ζῶον κατηγορηθήσεται· [15] ὁ γὰρ τις ἄνθρωπος καὶ ἄνθρωπός ἐστὶ καὶ ζῶον· τῶν ἑτερογενῶν καὶ μὴ ὑπ' ἄλληλα τεταγμένων ἕτεραι τῷ εἶδει καὶ αἱ διαφοραί, οἷον ζῶου καὶ ἐπιστήμης· ζῶου μὲν γὰρ διαφοραὶ τὸ τε πεζὸν καὶ τὸ πτηνὸν καὶ τὸ ἔνυδρον καὶ τὸ δίπουν, ἐπιστήμης δὲ οὐδεμία τούτων· οὐ γὰρ [20] διαφέρει ἐπιστήμη ἐπιστήμης τῷ δίπους εἶναι· τῶν δὲ γε ὑπ' ἄλληλα γενῶν

οὐδὲν κωλύει τὰς αὐτὰς διαφορὰς εἶναι· τὰ γὰρ ἐπάνω τῶν ὑπ' αὐτὰ γενῶν κατηγορεῖται, ὥστε ὅσαι τοῦ κατηγορουμένου διαφοραὶ εἰσι τοσαῦται καὶ τοῦ ὑποκειμένου ἔσονται.

[Co orzeka się o podmiocie?]

[3 1b 10] Gdy jedną rzecz orzeka się o innej rzeczy jako podmiocie, to wszystko, co mówi się o rzeczy orzekanej, będzie również powiedziane o podmiocie. Na przykład, „człowiek” orzeka się o poszczególnym człowieku, a „zwierzę” o człowieku. Zatem „zwierzę” orzeka się również o poszczególnym człowieku, [15] ponieważ poszczególny człowiek jest zarówno człowiekiem jak i zwierzęciem. W rodzajach, które są różne i niepodporządkowane jeden drugiemu, inne są również różnice w gatunku – na przykład w zwierzęciu oraz wiedzy, ponieważ lądowe, skrzydlate, wodne i dwunożne są różnicami w zwierzęciu, ale żadne z nich [nie jest różnicą] w wiedzy; bo wiedza [20] nie różni się od wiedzy dlatego, że jest dwunożna. Ale nic nie przeszkadza, aby rodzaje, które są podporządkowane jeden drugiemu, miały te same różnice, ponieważ nadrzędne rodzaje orzeka się o rodzajach im podporządkowanym. Toteż różnice orzekanego rodzaju będą również różnicami podmiotu.

[4 1b 25] Τῶν κατὰ μηδεμίαν συμπλοκὴν λεγομένων ἕκαστον ἤτοι οὐσίαν σημαίνει ἢ ποσὸν ἢ ποιὸν ἢ πρὸς τι ἢ ποῦ ἢ ποτὲ ἢ κεῖσθαι ἢ ἔχειν ἢ ποιεῖν ἢ πάσχειν. ἔστι δὲ οὐσία μὲν ὡς τύπῳ εἰπεῖν οἶον ἄνθρωπος, ἵππος· ποσὸν δὲ οἶον δίπηχυ, τρίπηχυ· ποιὸν δὲ οἶον λευκόν, γραμματικόν· πρὸς τι δὲ [2a 1] οἶον διπλάσιον, ἡμισυ, μείζον· ποῦ δὲ οἶον ἐν Λυκείῳ, ἐν ἀγορᾷ· ποτὲ δὲ οἶον χθές, πέρυσιν· κεῖσθαι δὲ οἶον ἀνάκειται, κάθηται· ἔχειν δὲ οἶον ὑποδέδεται, ὥπλισται· ποιεῖν δὲ οἶον τέμνειν, καίειν· πάσχειν δὲ οἶον τέμνεσθαι, καίεσθαι. [5] ἕκαστον δὲ τῶν εἰρημένων αὐτὸ μὲν καθ' αὐτὸ ἐν οὐδεμιᾷ καταφάσει λέγεται, τῇ δὲ πρὸς ἄλληλα τούτων συμπλοκῇ κατάφασις γίνεται· ἅπανα γὰρ δοκεῖ κατάφασις ἢτοι ἀληθῆς ἢ ψευδῆς εἶναι, τῶν δὲ κατὰ μηδεμίαν συμπλοκὴν λεγομένων οὐδὲν οὔτε ἀληθές οὔτε ψεῦδος ἔστιν, [10] οἶον ἄνθρωπος, λευκόν, τρέχει, νικᾷ.

[Klasyfikacja kategorii]

[4 1b 25] Każda z rzeczy wypowiedzianych bez żadnego połączenia, oznacza albo substancję albo ileś albo jakieś albo w odniesieniu do czegoś albo gdzie albo kiedy albo znajdować się w takiej a takiej pozycji albo posiadać/mieć się albo wytwarzać albo doznawać. I krótko mówiąc, substancja to na przykład człowiek, koń; ileś to na przykład dwułokciowe, trzyłokciowe; jakieś to na przykład białe, gramatyczne; w odniesieniu do czegoś to [2a 1] na przykład

podwójne, połowa, większe; gdzie to na przykład w Likejonie, na agorze; kiedy to na przykład wczoraj, w ubiegłym roku; znajdować się w takiej a takiej pozycji to na przykład leży, siedzi; posiadać/mieć się to na przykład być obutym, być uzbrojonym; wytwarzać to na przykład operować, palić; doznawać to na przykład być operowanym, być palonym. [5] Ale żadnej z wyszczególnionych [rzeczy] nie wypowiada się samej osobno w jakimkolwiek twierdzeniu, lecz twierdzenie powstaje przez ich wzajemne połączenie. Każde bowiem twierdzenie wydaje się albo prawdziwe albo fałszywe, natomiast żadna z rzeczy wypowiedzianych bez żadnego połączenia, nie jest ani prawdziwa ani fałszywa: [10] na przykład człowiek, białe, biegnie, zwycięża.

[5 2a 11] Οὐσία δέ ἐστιν ἡ κυριώτατά τε καὶ πρώτως καὶ μάλιστα λεγομένη, ἢ μήτε καθ' ὑποκειμένου τινὸς λέγεται μήτε ἐν ὑποκειμένῳ τινί ἐστιν, οἷον ὁ τις ἄνθρωπος ἢ ὁ τις ἵππος. δεύτεραι δὲ οὐσίαι λέγονται, [15] ἐν οἷς εἶδῃσιν αἱ πρώτως οὐσίαι λεγόμεναι ὑπάρχουσιν, ταῦτά τε καὶ τὰ τῶν εἰδῶν τούτων γένη· οἷον ὁ τις ἄνθρωπος ἐν εἶδει μὲν ὑπάρχει τῷ ἀνθρώπῳ, γένος δὲ τοῦ εἶδους ἐστὶ τὸ ζῶον. δεύτεραι οὖν αὐταὶ λέγονται οὐσίαι, οἷον ὁ τε ἄνθρωπος καὶ τὸ ζῶον.

[Rozróżnienie na substancje pierwsze oraz substancje wtóre]

[5 2a 11] Substancją określaną najściślej, najpierw i głównie jest to, co ani nie jest orzekane o poszczególnym podmiocie ani nie jest w poszczególnym podmiocie: na przykład poszczególny człowiek lub poszczególny koń. A wtórymi substancjami określa się [15] gatunki, do których należą substancje, które są najpierw określane [substancjami], te gatunki jak i rodzaje tych gatunków. Na przykład poszczególny człowiek należy do gatunku „człowiek”, a „zwierzę” jest rodzajem tego gatunku. Zatem to te [rzeczy], jak „człowiek” i „zwierzę”, określa się substancjami wtórymi.

[19] φανερόν δὲ ἐκ τῶν εἰρημένων ὅτι τῶν καθ' ὑποκειμένου [20] λεγομένων ἀναγκαῖον καὶ τοῦνομα καὶ τὸν λόγον κατηγορεῖσθαι τοῦ ὑποκειμένου· οἷον ἄνθρωπος καθ' ὑποκειμένου λέγεται τοῦ τινὸς ἀνθρώπου, καὶ κατηγορεῖται γε τοῦνομα, —τὸν γὰρ ἄνθρωπον κατὰ τοῦ τινὸς ἀνθρώπου κατηγορήσεις— καὶ ὁ λόγος δὲ τοῦ ἀνθρώπου κατὰ τοῦ τινὸς [25] ἀνθρώπου κατηγορηθήσεται, —ὁ γὰρ τις ἄνθρωπος καὶ ἀνθρωπός ἐστιν.— ὥστε καὶ τοῦνομα καὶ ὁ λόγος κατὰ τοῦ ὑποκειμένου κατηγορηθήσεται. τῶν δ' ἐν ὑποκειμένῳ ὄντων ἐπὶ μὲν τῶν πλείστων οὔτε τοῦνομα οὔτε ὁ λόγος κατηγορεῖται τοῦ ὑποκειμένου· ἐπ' ἐνίων δὲ τοῦνομα μὲν οὐδὲν κωλύει [30]

κατηγορεῖσθαι τοῦ ὑποκειμένου, τὸν δὲ λόγον ἀδύνατον· οἶον τὸ λευκὸν ἐν ὑποκειμένῳ ὄν τῷ σώματι κατηγορεῖται τοῦ ὑποκειμένου, —λευκὸν γὰρ σῶμα λέγεται,— ὁ δὲ λόγος τοῦ λευκοῦ οὐδέποτε κατὰ τοῦ σώματος κατηγορηθήσεται.

[Gdy coś jest orzekane o podmiocie, to orzekana o podmiocie  
musi być nazwa oraz definicja]

[19] Ale z tego, co zostało powiedziane jasno wynika, że gdy rzeczy są orzekane [20] o podmiocie, to musi być orzekana o podmiocie nie tylko nazwa, ale i definicja. Na przykład „człowiek” orzeka się o podmiocie, o poszczególnym człowieku, czyli orzeka się nazwę, ponieważ orzekniesz „człowiek” o poszczególnym człowieku. Ale i definicja „człowiek” będzie orzekana o poszczególnym [25] człowieku, ponieważ poszczególny człowiek jest również człowiekiem. Toteż nie tylko nazwa, ale i definicja będą orzekane o podmiocie. Co się zaś tyczy rzeczy będących w podmiocie, to w większości przypadków ani [ich] nazwy ani [ich] definicji nie orzeka się o podmiocie, choć w pewnych przypadkach nic nie [30] przeszkadza orzekać nazwę o podmiocie, natomiast niemożliwe jest [orzekanie] definicji. Na przykład „biel” będącą w podmiocie, w ciele, orzeka się o podmiocie (ponieważ mówi się białe ciało). Ale definicja bieli nigdy nie będzie orzekana o ciele.

[34] τὰ δ' ἄλλα πάντα ἤτοι καθ' ὑποκειμένων λέγεται [35] τῶν πρώτων οὐσιῶν ἢ ἐν ὑποκειμέναις αὐταῖς ἐστίν. τοῦτο δὲ φανερόν ἐκ τῶν καθ' ἕκαστα προχειριζομένων· οἶον τὸ ζῶον κατὰ τοῦ ἀνθρώπου κατηγορεῖται, οὐκοῦν καὶ κατὰ τοῦ τινὸς ἀνθρώπου, —εἰ γὰρ κατὰ μηδενὸς τῶν τινῶν [2b 1] ἀνθρώπων, οὐδὲ κατὰ ἀνθρώπου ὅλως— πάλιν τὸ χρῶμα ἐν σώματι, οὐκοῦν καὶ ἐν τινὶ σώματι· εἰ γὰρ μὴ ἐν τινὶ τῶν καθ' ἕκαστα, οὐδὲ ἐν σώματι ὅλως ὥστε τὰ ἄλλα πάντα ἤτοι καθ' ὑποκειμένων τῶν πρώτων οὐσιῶν [5] λέγεται ἢ ἐν ὑποκειμέναις αὐταῖς ἐστίν. μὴ οὐσῶν οὖν τῶν πρώτων οὐσιῶν ἀδύνατον τῶν ἄλλων τι εἶναι· πάντα γὰρ τὰ ἄλλα ἤτοι καθ' ὑποκειμένων τούτων λέγεται ἢ ἐν ὑποκειμέναις αὐταῖς ἐστίν· ὥστε μὴ οὐσῶν τῶν πρώτων οὐσιῶν ἀδύνατον τῶν ἄλλων τι εἶναι.

[Substancje pierwsze są podstawą dla wszystkich innych rzeczy]

[34] Ale wszystkie inne rzeczy albo są orzekane o podmiotach, [35] o substancjach pierwszych, albo są w podmiotach, w substancjach pierwszych. A wynika to jasno z przebadania rzeczy jednostkowych. Na przykład „zwierzę” jest orzekane o człowieku, a zatem również o poszczególnym człowieku, ponieważ gdyby nie [było orzekane] o żadnym z poszczególnych [2b 1] ludzi,

to w ogóle nie [byłoby orzekane] o człowieku. Kolor jest w ciele, a zatem i w poszczególnym ciele, ponieważ gdyby nie był w żadnej z jednostkowych rzeczy, to w ogóle nie [byłby] w ciele. Toteż wszystkie inne rzeczy albo są orzekane o podmiotach, o substancjach pierwszych [5], albo są w podmiotach, w substancjach pierwszych.

[7] Τῶν δὲ δευτέρων οὐσιῶν μᾶλλον οὐσία τὸ εἶδος τοῦ γένους· ἔγγιον γὰρ τῆς πρώτης οὐσίας ἐστίν· ἐὰν γὰρ ἀποδιδῶ τις τὴν πρώτην οὐσίαν τί ἐστι, γνωριμώτερον καὶ [10] οἰκειότερον ἀποδώσει τὸ εἶδος ἀποδιδούς ἢ τὸ γένος οἶον τὸν τινὰ ἄνθρωπον γνωριμώτερον ἂν ἀποδοίη ἄνθρωπον ἀποδιδούς ἢ ζῶον, —τὸ μὲν γὰρ ἴδιον μᾶλλον τοῦ τινὸς ἀνθρώπου, τὸ δὲ κοινότερον,— καὶ τὸ τί δένδρον ἀποδιδούς γνωριμώτερον ἀποδώσει δένδρον ἀποδιδούς ἢ φυτόν. [15] ἔτι αἱ πρώται οὐσίαι διὰ τὸ τοῖς ἄλλοις ἅπασιν ὑποκεῖσθαι καὶ πάντα τὰ ἄλλα κατὰ τούτων κατηγορεῖσθαι ἢ ἐν ταύταις εἶναι διὰ τοῦτο μάλιστα οὐσίαι λέγονται· ὡς δέ γε αἱ πρώται οὐσίαι πρὸς τὰ ἄλλα ἔχουσιν, οὕτω καὶ τὸ εἶδος πρὸς τὸ γένος ἔχει· —ὑπόκειται γὰρ τὸ εἶδος [20] τῷ γένει· τὰ μὲν γὰρ γένη κατὰ τῶν εἰδῶν κατηγορεῖται, τὰ δὲ εἶδη κατὰ τῶν γενῶν οὐκ ἀντιστρέφει·— ὥστε καὶ ἐκ τούτων τὸ εἶδος τοῦ γένους μᾶλλον οὐσία.

[Substancje wtóre to gatunki lub rodzaje]

[7] Z substancji wtórych bardziej substancją jest gatunek niż rodzaj, ponieważ gatunek jest bardziej spokrewniony z substancją pierwszą. Jeśli bowiem ktoś ma podać, czym jest substancja pierwsza, to będzie bardziej zrozumiałe i [10] właściwsze, gdy poda gatunek niż rodzaj. Na przykład, w przypadku poszczególnego człowieka byłoby bardziej zrozumiałe, gdyby podał „człowiek”, niż „zwierzę” (ponieważ pierwsze jest bardziej swoiste dla poszczególnego człowieka, a drugie – bardziej wspólne), i w przypadku poszczególnego drzewa będzie bardziej zrozumiałe, gdy poda „drzewo”, niż „roślina”. [15] Ponadto substancje pierwsze są określane substancjami przede wszystkim dlatego, że są one podstawą dla wszystkich innych rzeczy i wszystkie inne rzeczy są orzekane o nich lub są w nich. Ale tak jak substancje pierwsze mają się do wszystkich innych rzeczy, tak też gatunek ma się do rodzaju. Gatunek jest bowiem podstawą dla [20] rodzaju, ponieważ rodzaje orzeka się o gatunkach, natomiast gatunki nie [orzeka się] odwracalnie o rodzajach. Toteż i z tego wynika, że gatunek jest bardziej substancją, niż rodzaj.

[22] αὐτῶν δὲ τῶν εἰδῶν ὅσα μὴ ἐστὶ γένη, οὐδὲν μᾶλλον ἕτερον ἑτέρου οὐσία ἐστίν· οὐδὲν γὰρ οἰκειότερον ἀποδώσει κατὰ τοῦ τινὸς [25] ἀνθρώπου

τὸν ἄνθρωπον ἀποδιδούς ἢ κατὰ τοῦ τινὸς ἵππου τὸν ἵππον. ὡσαύτως δὲ καὶ τῶν πρώτων οὐσιῶν οὐδὲν μᾶλλον ἕτερον ἑτέρου οὐσία ἐστίν· οὐδὲν γὰρ μᾶλλον ὁ τις ἄνθρωπος οὐσία ἢ ὁ τις βοῦς.

[Substancja jest niestopniowalna]

[22] Ale pośród samych gatunków nie będących rodzajami, żaden nie jest bardziej substancją od drugiego. Nie będzie bowiem właściwsze, gdy ktoś powie o poszczególnym [25] człowieku, że jest człowiekiem, niż gdy powie o poszczególnym koniu, że jest koniem. Ale podobnie jest również pośród substancji pierwszych – żadna nie jest bardziej substancją od drugiej, ponieważ żaden poszczególny człowiek nie jest bardziej substancją od poszczególnego bawołu.

[29] Εἰκότως δὲ μετὰ τὰς πρώτας οὐσίας μόνα τῶν ἄλλων [30] τὰ εἶδη καὶ τὰ γένη δεύτεραι οὐσίαι λέγονται· μόνα γὰρ δηλοῖ τὴν πρώτην οὐσίαν τῶν κατηγορουμένων· τὸν γὰρ τινὰ ἄνθρωπον ἐὰν ἀποδιδῶ τις τί ἐστίν, τὸ μὲν εἶδος ἢ τὸ γένος ἀποδιδούς οἰκείως ἀποδώσει, —καὶ γνωριμώτερον ποιήσει ἄνθρωπον ἢ ζῶον ἀποδιδούς— τῶν δ' ἄλλων ὅ τι ἂν [35] ἀποδιδῶ τις, ἀλλοτρίως ἔσται ἀποδεδωκώς, οἷον λευκὸν ἢ τρέχει ἢ ὄτιοῦν τῶν τοιοῦτων ἀποδιδούς· ὥστε εἰκότως ταῦτα μόνα τῶν ἄλλων οὐσίαι λέγονται. ἔτι αἱ πρώται οὐσίαι διὰ τὸ τοῖς ἄλλοις ἄπασιν ὑποκεῖσθαι κυριώτατα οὐσίαι [3a 1] λέγονται· ὡς δέ γε αἱ πρώται οὐσίαι πρὸς τὰ ἄλλα πάντα ἔχουσιν, οὕτω τὰ εἶδη καὶ τὰ γένη τῶν πρώτων οὐσιῶν πρὸς τὰ λοιπὰ πάντα ἔχει· κατὰ τούτων γὰρ πάντα τὰ λοιπὰ κατηγορεῖται· τὸν γὰρ τινὰ ἄνθρωπον ἐρεῖς γραμματικόν, [5] οὐκοῦν καὶ ἄνθρωπον καὶ ζῶον γραμματικόν ἐρεῖς· ὡσαύτως δὲ καὶ ἐπὶ τῶν ἄλλων.

[Jedynie gatunki i rodzaje są substancjami wtórymi]

[29] Ale słusznie, że po pierwszych substancjach, z innych rzeczy jedynie gatunki i rodzaje [30] określa się substancjami wtórymi, ponieważ z rzeczy orzekanych to jedynie gatunki i rodzaje ujawniają substancję pierwszą. Jeśli bowiem ktoś ma podać, czym jest poszczególny człowiek, to właściwie zrobi, gdy poda gatunek lub rodzaj, chociaż bardziej zrozumiale zrobi, gdy poda „człowiek”, niż „zwierzę”. A gdyby ktoś [35] podał coś z innych rzeczy, to poda niewłaściwie – na przykład „biały” lub „biegnie” lub coś takiego. Toteż słusznie, że jedynie gatunki i rodzaje określa się substancjami [wtórymi].

Ponadto, ponieważ substancje pierwsze są podstawą dla wszystkich innych rzeczy, to substancjami [3a 1] określa się najściślej [substancje pierwsze]. Ale tak jak substancje pierwsze mają się do wszystkich innych

rzeczy, tak też gatunki i rodzaje substancji pierwszych mają się do wszystkich pozostałych rzeczy, ponieważ to o nich orzeka się wszystkie pozostałe rzeczy. Jeśli bowiem powiesz o poszczególnym człowieku „gramatyk”, [5] to powiesz „gramatyk” nie tylko o człowieku, lecz również o zwierzęciu. Ale podobnie jest również w innych przypadkach.

[7] Κοινὸν δὲ κατὰ πάσης οὐσίας τὸ μὴ ἐν ὑποκειμένῳ εἶναι. ἢ μὲν γὰρ πρώτη οὐσία οὔτε καθ’ ὑποκειμένου λέγεται οὔτε ἐν ὑποκειμένῳ ἐστίν. τῶν δὲ δευτέρων οὐσιῶν [10] φανερὸν μὲν καὶ οὕτως ὅτι οὐκ εἰσὶν ἐν ὑποκειμένῳ· ὁ γὰρ ἄνθρωπος καθ’ ὑποκειμένου μὲν τοῦ τινὸς ἀνθρώπου λέγεται, ἐν ὑποκειμένῳ δὲ οὐκ ἔστιν, —οὐ γὰρ ἐν τῷ τινὶ ἀνθρώπῳ ὁ ἄνθρωπος ἐστίν.— ὡσαύτως δὲ καὶ τὸ ζῶον καθ’ ὑποκειμένου μὲν λέγεται τοῦ τινὸς ἀνθρώπου, οὐκ ἔστι δὲ τὸ ζῶον ἐν [15] τῷ τινὶ ἀνθρώπῳ. ἔτι δὲ τῶν ἐν ὑποκειμένῳ ὄντων τὸ μὲν ὄνομα οὐδὲν κωλύει κατηγορεῖσθαι ποτε τοῦ ὑποκειμένου, τὸν δὲ λόγον ἀδύνατον· τῶν δὲ δευτέρων οὐσιῶν κατηγορεῖται καὶ ὁ λόγος κατὰ τοῦ ὑποκειμένου καὶ τοῦνομα, —τὸν γὰρ τοῦ ἀνθρώπου λόγον κατὰ τοῦ τινὸς ἀνθρώπου [20] κατηγορήσεις καὶ τὸν τοῦ ζῶου.— ὥστε οὐκ ἂν εἴη οὐσία τῶν ἐν ὑποκειμένῳ.

[Żadna substancja nie jest w podmiocie]

[7] Wspólną cechą każdej substancji jest to, że nie jest w podmiocie, ponieważ substancja pierwsza nie jest orzekana o podmiocie ani nie jest w podmiocie. Gdy zaś chodzi o substancje wtóre, [10] to od razu jasno wynika, że nie są one w podmiocie, ponieważ „człowiek” jest orzekany o podmiocie, o poszczególnym człowieku, ale nie jest w podmiocie, jako że nie jest w poszczególnym człowieku. I podobnie „zwierzę” jest orzekane o podmiocie, o poszczególnym człowieku, ale nie jest [15] w poszczególnym człowieku. Ponadto, nic nie przeszkadza orzec niekiedy o podmiocie nazwę rzeczy będących w podmiocie, natomiast nie można [orzec ich] definicji. Gdy zaś chodzi o substancje wtóre, orzeka się o podmiocie nie tylko [ich] definicję, lecz również nazwę, ponieważ orzekniesz o poszczególnym człowieku definicję człowieka [20] i definicję zwierzęcia. Toteż substancja nie może być w podmiocie.

[21] οὐκ ἴδιον δὲ οὐσίας τοῦτο, ἀλλὰ καὶ ἡ διαφορὰ τῶν μὴ ἐν ὑποκειμένῳ ἐστίν· τὸ γὰρ πεζὸν καὶ τὸ δίπουν καθ’ ὑποκειμένου μὲν λέγεται τοῦ ἀνθρώπου, ἐν ὑποκειμένῳ δὲ οὐκ ἔστιν, —οὐ γὰρ ἐν τῷ ἀνθρώπῳ [25] ἐστὶ τὸ δίπουν οὐδὲ τὸ πεζόν.— καὶ ὁ λόγος δὲ κατηγορεῖται ὁ τῆς διαφορᾶς καθ’ οὐ

ἂν λέγηται ἡ διαφορά· οἷον εἰ τὸ πεζὸν κατὰ ἀνθρώπου λέγεται, καὶ ὁ λόγος τοῦ πεζοῦ κατηγορηθήσεται τοῦ ἀνθρώπου, —πεζὸν γάρ ἐστιν ὁ ἄνθρωπος. —μὴ ταραττέτω δὲ ἡμᾶς τὰ μέρη τῶν οὐσιῶν ὡς ἐν [30] ὑποκειμένοις ὄντα τοῖς ὅλοις, μὴ ποτε ἀναγκασθῶμεν οὐκ οὐσίας αὐτὰ φάσκειν εἶναι· οὐ γὰρ οὕτω τὰ ἐν ὑποκειμένῳ ἐλέγετο τὰ ὡς μέρη ὑπάρχοντα ἐν τινι.

[Żadna różnica nie jest w podmiocie]

[21] Ale nie jest to [tylko] specyfiką substancji, lecz również różnica to jedna z rzeczy, która nie jest w podmiocie. Orzeka się bowiem „ładowy” i „dwunożny” o podmiocie, o człowieku, chociaż w podmiocie nie są. Ani bowiem „dwunożny” nie jest w człowieku, [25] ani „ładowy”. Ale również definicję różnicy orzeka się o tym, o czym orzekłoby się różnicę. Na przykład, jeśli „ładowy” orzeka się o człowieku, to również definicja „ładowego” będzie orzekana o człowieku, ponieważ człowiek jest [bytem] ładowym. Niech nas jednak nie niepokoi, że niekiedy musielibyśmy twierdzić, że części substancji będące w [30] podmiotach, w całościach, nie są substancjami, ponieważ nie w ten sposób mówiło się o rzeczach w podmiocie, [to znaczy] o rzeczach jako częściach znajdujących się w czymś.

[33] Ὑπάρχει δὲ ταῖς οὐσίαις καὶ ταῖς διαφοραῖς τὸ πάντα συνωνύμως ἀπ’ αὐτῶν λέγεσθαι· πᾶσαι γὰρ αἱ ἀπὸ τούτων [35] κατηγοραὶ ἤτοι κατὰ τῶν ἀτόμων κατηγοροῦνται ἢ κατὰ τῶν εἰδῶν. ἀπὸ μὲν γὰρ τῆς πρώτης οὐσίας οὐδεμία ἐστὶ κατηγορία, —κατ’ οὐδενὸς γὰρ ὑποκειμένου λέγεται— τῶν δὲ δευτέρων οὐσιῶν τὸ μὲν εἶδος κατὰ τοῦ ἀτόμου κατηγορεῖται, τὸ δὲ γένος καὶ κατὰ τοῦ εἶδους καὶ κατὰ τοῦ ἀτόμου. [3b 1] ὡσαύτως δὲ καὶ αἱ διαφοραὶ καὶ κατὰ τῶν εἰδῶν καὶ κατὰ τῶν ἀτόμων κατηγοροῦνται. καὶ τὸν λόγον δὲ ἐπιδέχονται αἱ πρῶται οὐσῖαι τὸν τῶν εἰδῶν καὶ τὸν τῶν γενῶν, καὶ τὸ εἶδος δὲ τὸν τοῦ γένους. —ὅσα γὰρ κατὰ τοῦ κατηγορουμένου [5] λέγεται, καὶ κατὰ τοῦ ὑποκειμένου ῥηθήσεται.— ὡσαύτως δὲ καὶ τὸν τῶν διαφορῶν λόγον ἐπιδέχεται τὰ τε εἶδη καὶ τὰ ἄτομα· συνώνυμα δὲ γε ἦν ὧν καὶ τοῦνομα κοινὸν καὶ ὁ λόγος ὁ αὐτός. ὥστε πάντα τὰ ἀπὸ τῶν οὐσιῶν καὶ τῶν διαφορῶν συνωνύμως λέγεται.

[Substancja i różnica są podstawą orzekania synonimicznego]

[33] Ale substancjom i różnicom przysługuje to, że wszystko, co z nich, orzeka się synonimicznie, ponieważ wszystkie od nich kategorie [35] są orzekane o pojedynczych rzeczach lub gatunkach. Nie ma bowiem żadnej kategorii od substancji pierwszej, ponieważ nie orzeka się [substancji pierwszej] o żadnym podmiocie. Zaś z substancji wtórych, gatunek orzeka się o pojedynczej

rzeczy, a rodzaj nie tylko o gatunku, lecz również o pojedynczej rzeczy. [3b 1] Ale i podobnie różnice są orzekane nie tylko o gatunkach, lecz również o pojedynczych rzeczach. I substancje pierwsze przyjmują nie tylko definicję gatunków, lecz również [definicję] rodzajów, a gatunek – definicję rodzaju. Wszystko bowiem, co orzeka się o rzeczy orzekanej, [5] będzie powiedziane również o podmiocie. Ale i podobnie definicję różnic przyjmują nie tylko gatunki, lecz również pojedyncze rzeczy. A synonimy to przecież rzeczy, które mają nie tylko wspólną nazwę, lecz również tę samą definicję. Toteż wszystko z substancji i różnic orzeka się synonimicznie.

[10] Πᾶσα δὲ οὐσία δοκεῖ τόδε τι σημαίνειν. ἐπὶ μὲν οὖν τῶν πρώτων οὐσιῶν ἀναμφισβήτητον καὶ ἀληθές ἐστιν ὅτι τόδε τι σημαίνει· ἄτομον γὰρ καὶ ἐν ἀριθμῶ τὸ δηλούμενόν ἐστιν. ἐπὶ δὲ τῶν δευτέρων οὐσιῶν φαίνεται μὲν ὁμοίως τῷ σχήματι τῆς προσηγορίας τόδε τι σημαίνειν, ὅταν εἴπη [15] ἄνθρωπον ἢ ζῶον· οὐ μὴν ἀληθές γε, ἀλλὰ μᾶλλον ποιόν τι σημαίνει, —οὐ γὰρ ἓν ἐστὶ τὸ ὑποκείμενον ὡσπερ ἡ πρώτη οὐσία, ἀλλὰ κατὰ πολλῶν ὁ ἄνθρωπος λέγεται καὶ τὸ ζῶον.— οὐχ ἄπλῶς δὲ ποιόν τι σημαίνει, ὡσπερ τὸ λευκόν· οὐδὲν γὰρ ἄλλο σημαίνει τὸ λευκόν ἀλλ' ἢ ποιόν, τὸ δὲ [20] εἶδος καὶ τὸ γένος περὶ οὐσίαν τὸ ποιόν ἀφορίζει, —ποιὰν γὰρ τινα οὐσίαν σημαίνει.— ἐπὶ πλείον δὲ τῷ γένει ἢ τῷ εἶδει τὸν ἀφορισμὸν ποιεῖται· ὁ γὰρ ζῶον εἰπὼν ἐπὶ πλείον περιλαμβάνει ἢ ὁ τὸν ἄνθρωπον.

[Substancja pierwsza oznacza konkret, substancja wtóra  
oznacza jakość substancji]

[10] Ale wydaje się, że każda substancja oznacza to oto [czyli konkret]. Co się zatem tyczy substancji pierwszych, to jest bezsporne, tzn. jest prawdą, że [każda z nich] oznacza to oto [konkret], ponieważ rzecz ujawniona jest rzeczą pojedynczą i numerycznie jedną. Co się zaś tyczy substancji wtórych, to z kształtu nazwy – gdy ktoś powiada [15] „człowiek” lub „zwierzę” – zdaje się, że podobnie [każda z nich] oznacza to oto [tzn. konkret]. Nie jest to jednak prawda, lecz [substancja wtóra] oznacza przede wszystkim jakąś jakość, ponieważ podmiot nie jest jeden, tak jak substancja pierwsza, lecz „człowiek” oraz „zwierzę” orzeka się o wielu [rzeczach]. Niemniej jednak [substancja wtóra] nie oznacza po prostu jakiejś jakości, tak jak biel, ponieważ biel nie oznacza niczego innego, jak tylko jakość, lecz [20] gatunek oraz rodzaj określają jakość dotyczącą substancji. Oznaczają bowiem jakąś jakość substancji. Ale w przypadku rodzaju określenie odnosi się do większej ilości rzeczy, niż w przypadku gatunku, ponieważ ktoś obejmuje więcej rzeczy, gdy wypowiada „zwierzę”, niż gdy wypowiada „człowiek”.

[24] Ὑπάρχει δὲ ταῖς οὐσίαις καὶ τὸ μηδὲν αὐταῖς ἐναντίον [25] εἶναι. τῇ γὰρ πρώτη οὐσία τί ἂν εἴη ἐναντίον; οἷον τῷ τινὶ ἀνθρώπῳ οὐδὲν ἐστὶν ἐναντίον, οὐδὲ γὰρ τῷ ἀνθρώπῳ ἢ τῷ ζῳῷ οὐδὲν ἐστὶν ἐναντίον. οὐκ ἴδιον δὲ τῆς οὐσίας τοῦτο, ἀλλὰ καὶ ἐπ’ ἄλλων πολλῶν οἷον ἐπὶ τοῦ ποσοῦ· τῷ γὰρ διπλήχει οὐδὲν ἐστὶν ἐναντίον, οὐδὲ τοῖς δέκα, οὐδὲ τῶν τοιούτων οὐδενί, εἰ μὴ τις [30] τὸ πολὺ τῷ ὀλίγῳ φαίη ἐναντίον εἶναι ἢ τὸ μέγα τῷ μικρῷ· τῶν δὲ ἀφωρισμένων ποσῶν οὐδὲν οὐδενί ἐναντίον ἐστίν.

[Substancja nie ma przeciwieństwa]

[24] Ale substancjom przysługuje również to, że żadna z nich nie [25] ma przeciwieństwa. Co bowiem może być przeciwieństwem substancji pierwszej? Na przykład, nie ma żadnego przeciwieństwa poszczególnego człowieka. Z pewnością ani człowiek ani zwierzę nie mają żadnego przeciwieństwa. Ale nie jest to [tylko] specyfiką substancji, lecz przysługuje również wielu innym rzeczom, na przykład ilości. Nie ma bowiem żadnego przeciwieństwa dwułokciowego, ani dziesięciu, ani żadnej takiej rzeczy, chyba że ktoś powiedziałby, że [30] liczne to przeciwieństwo nielicznego lub wielkie małego. Niemniej jednak w przypadku określonych ilości nie ma żadnego przeciwieństwa.

[33] Δοκεῖ δὲ ἡ οὐσία οὐκ ἐπιδέχασθαι τὸ μᾶλλον καὶ τὸ ἥττον· λέγω δὲ οὐχ ὅτι οὐσία οὐσίας οὐκ ἔστι μᾶλλον οὐσία, [35] —τοῦτο μὲν γὰρ εἴρηται ὅτι ἔστιν,— ἀλλ’ ὅτι ἐκάστη οὐσία τοῦθ’ ὅπερ ἐστὶν οὐ λέγεται μᾶλλον καὶ ἥττον· οἷον εἰ ἔστιν αὕτη ἡ οὐσία ἄνθρωπος, οὐκ ἔσται μᾶλλον καὶ ἥττον ἄνθρωπος, οὔτε αὐτὸς αὐτοῦ οὔτε ἕτερος ἐτέρου. οὐ γὰρ ἐστὶν ἕτερος ἐτέρου μᾶλλον ἄνθρωπος, ὡσπερ [4a 1] τὸ λευκὸν ἐστὶν ἕτερον ἐτέρου μᾶλλον λευκόν, καὶ καλὸν ἕτερον ἐτέρου μᾶλλον· καὶ αὐτὸ δὲ αὐτοῦ μᾶλλον καὶ ἥττον λέγεται, οἷον τὸ σῶμα λευκὸν ὄν μᾶλλον λευκὸν λέγεται νῦν ἢ πρότερον, καὶ θερμὸν ὄν μᾶλλον [5] θερμὸν καὶ ἥττον λέγεται· ἡ δὲ γὰρ οὐσία οὐδὲν λέγεται, —οὐδὲ γὰρ ἄνθρωπος μᾶλλον νῦν ἄνθρωπος ἢ πρότερον λέγεται, οὐδὲ τῶν ἄλλων οὐδὲν, ὅσα ἐστὶν οὐσία.— ὥστε οὐκ ἂν ἐπιδέχοιτο ἡ οὐσία τὸ μᾶλλον καὶ ἥττον.

[Substancja nie dopuszcza „bardziej” oraz „mniej”]

[33] Wydaje się, że substancja dopuszcza „bardziej” oraz „mniej”. Nie mówię, że [jedna] substancja nie może być bardziej substancją od [innej] substancji [35] (zostało bowiem powiedziane, że może), lecz że o żadnej substancji, czymkolwiek jest, nie mówi się bardziej oraz mniej. Na przykład, jeśli tą substancją jest człowiek, to nie będzie on bardziej oraz mniej człowiekiem,

ani od samego siebie, ani od innego [człowieka]. Jeden bowiem człowiek nie jest bardziej człowiekiem od innego [człowieka], tak jak [4a 1] jedna biała rzecz jest bardziej biała od innej, czy jedna piękna rzecz jest bardziej piękna od innej, i mówi się, że ta sama rzecz jest bardziej oraz mniej od samej siebie. Na przykład mówi się, że białe ciało jest bardziej białe teraz niż przedtem i mówi się, że ciepłe ciało jest bardziej [5] lub mniej ciepłe [niż przedtem]. Ale na pewno niczego takiego nie mówi się o substancji, ponieważ nie mówi się, że człowiek jest bardziej człowiekiem teraz niż przedtem, ani o żadnej z innych rzeczy, o ile jest substancją. Toteż substancja nie może dopuszczać „bardziej” oraz „mniej”.

[10] Μάλιστα δὲ ἴδιον τῆς οὐσίας δοκεῖ εἶναι τὸ ταὐτὸν καὶ ἐν ἀριθμῶ ὄν τῶν ἐναντίων εἶναι δεκτικόν· οἷον ἐπὶ μὲν τῶν ἄλλων οὐδενὸς ἄν ἔχοι τις προενεγκεῖν [ὅσα μὴ ἐστὶν οὐσία], ὃ ἐν ἀριθμῶ ὄν τῶν ἐναντίων δεκτικόν ἐστὶν· οἷον τὸ χρῶμα, ὃ ἐστὶν ἐν καὶ ταὐτὸν ἀριθμῶ, οὐκ ἔσται [15] λευκὸν καὶ μέλαν, οὐδὲ ἡ αὐτὴ πρᾶξις καὶ μία τῶ ἀριθμῶ οὐκ ἔσται φαῦλη καὶ σπουδαία, ὡσαύτως δὲ καὶ ἐπὶ τῶν ἄλλων, ὅσα μὴ ἐστὶν οὐσία. ἡ δέ γε οὐσία ἐν καὶ ταὐτὸν ἀριθμῶ ὄν δεκτικὸν τῶν ἐναντίων ἐστίν· οἷον ὁ τις ἄνθρωπος, εἷς καὶ ὁ αὐτὸς ὢν, ὅτε μὲν λευκὸς ὅτε δὲ μέλας [20] γίγνεται, καὶ θερμὸς καὶ ψυχρὸς, καὶ φαῦλος καὶ σπουδαῖος.

[Substancja jest zdolna do przyjmowania przeciwieństw]

[10] Ale specyfiką substancji wydaje się zwłaszcza to, że to, co jest tym samym i numerycznie jednym, zdolne jest do przyjmowania przeciwieństw. Mianowicie, w przypadku innych rzeczy, z których żadna nie jest substancją, nikt zaiste nie może wskazać czegoś będącego numerycznie jednym, co jest zdolne do przyjmowania przeciwieństw. Na przykład kolor, który jest jeden i numerycznie ten sam, nie będzie [15] biały oraz czarny, ani to samo działanie i numerycznie jedno, nie będzie złe oraz dobre, i podobnie jest też w przypadku innych rzeczy nie będących substancjami. Ale substancja, mianowicie to, co jest jedno i numerycznie to samo, zdolne jest do przyjmowania przeciwieństw. Na przykład poszczególny człowiek, będąc jednym i tym samym, niekiedy staje się biały, a niekiedy czarny, [20] nie tylko ciepły, ale również zimny, nie tylko zły, ale również dobry.

[21] ἐπὶ δὲ τῶν ἄλλων οὐδενὸς φαίνεται τὸ τοιοῦτον, εἰ μὴ τις ἐνίσταται τὸν λόγον καὶ τὴν δόξαν φάσκων τῶν τοιούτων εἶναι· ὁ γὰρ αὐτὸς λόγος ἀληθής τε καὶ ψευδής εἶναι δοκεῖ, οἷον εἰ ἀληθής εἴη ὁ λόγος τὸ καθῆσθαι

[25] τινα, ἀναστάντος αὐτοῦ ὁ αὐτὸς οὗτος ψευδῆς ἔσται· ὡσαύτως δὲ καὶ ἐπὶ τῆς δόξης· εἰ γὰρ τις ἀληθῶς δοξάζοι τὸ καθῆσθαι τινα, ἀναστάντος αὐτοῦ ψευδῶς δοξάσει τὴν αὐτὴν ἔχων περὶ αὐτοῦ δόξαν. εἰ δὲ τις καὶ τοῦτο παραδέχοιτο, ἀλλὰ τῷ γε τρόπῳ διαφέρει· τὰ μὲν γὰρ ἐπὶ [30] τῶν οὐσιῶν αὐτὰ μεταβάλλοντα δεκτικὰ τῶν ἐναντίων ἐστίν, — ψυχρὸν γὰρ ἐκ θερμοῦ γενόμενον μετέβαλεν (ἠλλοίωται γάρ), καὶ μέλαν ἐκ λευκοῦ καὶ σπουδαῖον ἐκ φαύλου, ὡσαύτως δὲ καὶ ἐπὶ τῶν ἄλλων ἕκαστον αὐτὸ μεταβολὴν δεχόμενον τῶν ἐναντίων δεκτικὸν ἐστίν.— ὁ δὲ λόγος καὶ ἡ [35] δόξα αὐτὰ μὲν ἀκίνητα πάντῃ πάντως διαμένει, τοῦ δὲ πράγματος κινουμένου τὸ ἐναντίον περὶ αὐτὰ γίνεταί· ὁ μὲν γὰρ λόγος διαμένει ὁ αὐτὸς τὸ καθῆσθαι τινα, τοῦ δὲ πράγματος [4b 1] κινήθεντος ὅτε μὲν ἀληθῆς ὅτε δὲ ψευδῆς γίνεταί· ὡσαύτως δὲ καὶ ἐπὶ τῆς δόξης. ὥστε τῷ τρόπῳ γε ἴδιον ἂν εἴη τῆς οὐσίας τὸ κατὰ τὴν αὐτῆς μεταβολὴν δεκτικὴν τῶν ἐναντίων εἶναι, — εἰ δὲ τις καὶ ταῦτα παραδέχοιτο, τὴν [5] δόξαν καὶ τὸν λόγον δεκτικὰ τῶν ἐναντίων εἶναι. οὐκ ἔστι δὲ ἀληθὲς τοῦτο· ὁ γὰρ λόγος καὶ ἡ δόξα οὐ τῷ αὐτὰ δέχεσθαι τι τῶν ἐναντίων εἶναι δεκτικὰ λέγεται, ἀλλὰ τῷ περὶ ἕτερόν τι τὸ πάθος γεγενῆσθαι. — τῷ γὰρ τὸ πρᾶγμα εἶναι ἢ μὴ εἶναι, τούτῳ καὶ ὁ λόγος ἀληθῆς ἢ ψευδῆς εἶναι λέγεται, [10] οὐ τῷ αὐτὸν δεκτικὸν εἶναι τῶν ἐναντίων· ἀπλῶς γὰρ οὐδὲν ὑπ’ οὐδενὸς οὔτε ὁ λόγος κινεῖται οὔτε ἡ δόξα, ὥστε οὐκ ἂν εἴη δεκτικὰ τῶν ἐναντίων μηδενὸς ἐν αὐτοῖς γιγνομένου.— ἡ δὲ γε οὐσία τῷ αὐτῆν τὰ ἐναντία δέχεσθαι, τούτῳ δεκτικὴ τῶν ἐναντίων λέγεται· νόσον γὰρ καὶ ὑγίειαν [15] δέχεται, καὶ λευκότητα καὶ μελανίαν, καὶ ἕκαστον τῶν τοιούτων αὐτῆ δεχομένη τῶν ἐναντίων εἶναι δεκτικὴ λέγεται. ὥστε ἴδιον ἂν οὐσίας εἴη τὸ ταῦτόν καὶ ἐν ἀριθμῷ ὄν δεκτικὸν εἶναι τῶν ἐναντίων. περὶ μὲν οὖν οὐσίας τοσαῦτα εἰρήσθω.

[Substancja jest zdolna do przyjmowania przeciwieństw,  
ponieważ się zmienia]

[21] Ale co do innych rzeczy, to żadna nie jawi się jako rzecz takiego typu, chyba że ktoś mógłby zaprotestować i zapewnić, że wypowiedź oraz mniemanie są zdolne do przyjmowania przeciwieństw. Bo ta sama wypowiedź wydaje się zarówno prawdziwa jak i fałszywa. Gdyby na przykład wypowiedź, że ktoś [25] siedzi, była prawdziwa, to ta sama wypowiedź będzie fałszywa, gdy [ów ktoś] wstanie. Ale podobnie jest też z mniemaniami. Gdyby bowiem ktoś prawdziwie mniemał, że ktoś siedzi, to będzie fałszywie mniemał zachowując o nim to samo mniemanie, gdy [ów ktoś] wstanie. Ale gdyby ktoś i to uznał, to przecież jest różnica w sposobie [przyjmowania przeciwieństw]. Co do [30] substancji – są zdolne do przyjmowania przeciwieństw, ponieważ same się zmieniają. [Rzecz] bowiem z ciepłej stała się zimna, zmieniła się (zmieniła się bowiem jakościowo), z białej stała się czarna, ze złej dobra. I podobnie

jest też w innych przypadkach, ponieważ każda rzecz, która sama przyjmuje zmianę, zdolna jest do przyjmowania przeciwieństw. Ale wypowiedź i [35] mniemanie pozostają w każdym przypadku całkowicie nieruchome, natomiast przeciwieństwo powstaje w rzeczach, gdy są one wprawione w ruch. Bo wypowiedź, że ktoś siedzi, pozostaje ta sama. Jeżeli zaś [4b 1] rzecz została wprawiona w ruch, to [wypowiedź] staje się niekiedy prawdą, a niekiedy fałszem, i podobnie jest też w przypadku mniemania. Toteż ze względu na sposób [przyjmowania przeciwieństw], specyfiką substancji – z powodu zmiany jej samej – może być, że jest zdolna do przyjmowania przeciwieństw, nawet gdyby ktoś uznał, [5] że mniemanie i wypowiedź są zdolne do przyjmowania przeciwieństw. Nie jest to jednak prawdą, ponieważ mówi się, że wypowiedź i mniemanie są zdolne do przyjmowania przeciwieństw nie dlatego, że same coś przyjmują, lecz dlatego, że w czymś innym powstało doznanie. To bowiem dlatego, że rzecz jest lub jej nie ma, mówi się też, że wypowiedź jest prawdziwa lub fałszywa, [10] nie zaś dlatego, że ona sama jest zdolna do przyjmowania przeciwieństw. Bo po prostu nie ma niczego, wskutek czego wypowiedź lub mniemanie zmieniają się. Toteż [wypowiedź oraz mniemanie] nie mogą być zdolne do przyjmowania przeciwieństw, ponieważ w żadnym z nich nie powstaje [doznanie]. A przecież o substancji mówi się, że jest zdolna do przyjmowania przeciwieństw, ponieważ sama przyjmuje przeciwieństwa. Przyjmuje bowiem chorobę i zdrowie, [15] biel i czerń, tzn. sama przyjmuje każdą z takich rzeczy. [Dlatego] mówi się, że [substancja] jest zdolna do przyjmowania przeciwieństw. Toteż może być specyfiką substancji, czyli tego, co jest tym samym i numerycznie jednym, że jest zdolna do przyjmowania przeciwieństw. Tyle zatem niech będzie powiedziane na temat substancji. ~

*Przeł. M. Smolak*

ARYSTOTELES (384 p.n.e.–322 p.n.e.) – nazywany Stagirytą (od miejsca urodzenia) lub po prostu Filozofem (w tekstach średniowiecznych i nowożytnych). Zapoczątkował nurt filozoficzny nazywany arystotelizmem, który miał wiele postaci w różnych epokach. Chrześcijańska odmiana arystotelizmu zwana tomizmem powstała w XIII wieku i jest do dziś uważana za oficjalną filozofię Kościoła katolickiego. Założyciel szkoły filozoficznej w ogrodach Lykeionu (od nazwy sąsiadującej z nimi świątyni Apollina i Likejosa) – stąd wzięło się później słowo „liceum”. Oprócz filozofii Arystoteles położył ogromne zasługi w rozwoju logiki i nauk przyrodniczych, szczególnie astronomii, fizyki i biologii.

ARISTOTLE (384–322 BC) – was an ancient Greek philosopher and scientist born in the city of Stagira, Chalkidiki, in the north of Classical Greece. Along with Plato, he is considered the “Father of Western Philosophy”. Aristotle provided a complex and harmonious synthesis of the various existing philosophies prior to him, including those of Socrates and Plato, and it was above all from his teachings that the West inherited its fundamental intellectual lexi-

## ARYSTOTELES

con, as well as problems and methods of inquiry. As the result, his philosophy has exerted a unique influence on almost every form of knowledge in the West and it continues to be central to the contemporary philosophical discussion.

MACIEJ SMOLAK – dr, pracuje w Zakładzie Etyki w Instytucie Filozofii UJ, obecnie zajmuje się filozofią Arystotelesa, a także dydaktyką filozofii i interaktywnymi metodami nauczania filozofii.

MACIEJ SMOLAK – Ph.D., works at the Department of Ethics, Institute of Philosophy, Jagiellonian University (Cracow), he is currently working on Aristotle's philosophy, on philosophical didactics and interactive methods of teaching philosophy.

ORCID: 0000-0002-4595-5068